Arkusz I.

Nr 119. Dnia 27 maja. Poniedziałek. Dnia 15 (27) maja 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 98, oraz za opakowanie i ekspedycją rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Magdaleny de Pazzis.
Jutro: ŚŚ. Germana B. i Wilhelma K.
Środa: Ś. Teodozji Męczenniczki.
Czwartek: Wniebowst. P. i ŚŚ. Feliksa i Ferdyn.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 51
Zachód „ „ 8 „ 4

Długość dnia godzin 16 minut 13
Przybyło „ „ 8 „ 29

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Petroneli i Angeli Mer PP.
Sobota: ŚŚ. Fortunata i Prokopa.
Niedziela: Ś. Blandyny Panny Męczenniczki.
Poniedziałek: ŚŚ. Klotyldy Król. i Erazma B.

— W dniu wczorajszym, jako w piątą niedzielę po Wielkiejnocy, Kościół święty głosił Ewangelję zapisaną u Jana św. w rozdziale 16-tym: „O skutkach prośby w Imieniu Jezusa, do której tekstu zastosowane były kazania w czasie nabożeństw dopołudniowych.

Odpustowe nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu odbywały się wczoraj przy nader licznem zgromadzeniu się pobożnych w kościołach: czerniakowskim i powązkowskim. W pierwszym bowiem obchodzono w dalszym ciągu uroczystość św. Bonifacego, a w drugim odpust miesięczny, pamiątce zmarłych ofiarowywany.

W przyszły czwartek, jako czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu Pańskiem, przypada uroczystość Wniebowstąpienia Zbawiciela. Kosciół Chrystusowy chcąc bowiem uwiecznić pamiątkę Wniebowstąpienia Pańskiego, obchodzi ją od samego początku uroczyście. Święty Augustyn twierdzi, że święto to jest z ustanowienia Apostolskiego.

Przez dni trzy poprzedzające wspomnioną uroczystość Wniebowstąpienia, to jest: dziś, jutro i pojutrze, Kościół święty odprawuje publiczne modły i procesje, prosząc Boga szczególniej o zachowanie płodów ziemi i odwrócenie wszelkich klęsk i nieszczęść, jak np. pożarów, gradobicia, wylewu wody i t. p.

Święty Klaudjusz Mamert, biskup Vienneński we Francji, dał początek temu nabożeństwu w roku 474. Różne bowiem klęski w owym czasie dotykały kraj francuzki, a mianowicie: okropne trzęsienia ziemi, pożary, srogość dzikiego zwierza i t. p. Święty ten biskup na ubłaganie gniewu Boskiego, zachęciwszy lud swej dyecezji do modlitwy i postu, publiczną przez trzy dni procesją, z pomyślnym skutkiem odprawił. Ztąd też dnie te nazwane są dniami modlitwy, a u nas dniami krzyżowemi, albowiem procesje po małych miastach do krzyżów zwykle się odbywają.

Nabożeństwo to jakeśmy wyżej wspomnieli weszło w praktykę najpierw w dyecezji vieneńskiej pod zarządem św. Mamerta biskupa zostającej, a wkrótce rozszerzyło się i po innych kościołach francuzkich tak dalece, że synod Orleański roku 511 nakazał, aby było zachowane w całej Francji. Do Hiszpanji przeszło na początku wieku VII, do Rzymu zaś wprowadzone przez Leona III papieża roku 800, rozpowszechnione zostało wkrótce po całym świecie chrześcijańskim.

Początkowo obrządek ten odbywał się z ścisłym postem, lecz później Kościół tylko wstrzymanie się od mięsnych potraw zalecił.

W czasie tych procesji, które dziś już zrana z kościołów parafialnych do pobliskich świątyń się odbywały, śpiewaną jest, równie jak w dzień św. Marka, litanja do Wszystkich Świętych i inne pobożne pieśni i modły.

W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował w dniu wczorajszym Summę i Nieszpory JX. Dietrich, kanonik archi-katedralny, jubilat, słowo zaś Boże głosił JX. Kucharski, wikarjusz miejscowy.

— W dniu jutrzejszym przypada siódma z kolei Nowenna do św. Antoniego, która w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej odbywać się będzie uroczystą jak zwykle Wotywą, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, oraz z kazaniem, głoszonem przez JX. Walichnowskiego, wikarjusza kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 131 wydanym, zamieszczono:*

Zarząd warszawskiej fortecznej artylerji, odezwą z dnia 6 maja r. b. za nr 804, zawiadomił mnie, że obecnie znów dostrzeżono, że osoby prywatne chodzą po stoku i spadzistości ziemnej fortu Włodzimierza i psują takowe, dla zapobieżenia czemu prosi o wydanie z mej strony rozporządzenia względem wzbronienia osobom prywatnym chodzenia po stoku i spadzistościach fortu Włodzimierza i o polecenie właściwej służbie policyjnej, a w szczególności strażnikom znajdującym się w budce stojącej w pobliżu fortu Włodzimierza, ażeby ściśle tego dopilnowali. O czem dla wiadomości i ścisłego wykonania, oznajmiam podwładnej mnie policji.

(*Gaz. Polic.*).

— *Ruch chorych w szpitalach warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych od 21 kwietnia (4 maja) do 1 (13) maja 1878 r.* W szpitalu sławuckim w gubernji wołyńskiej urządzonym na 145 łóżek: znajdowało się 110, przybyło 36, wyzdrowiał 1, umarło 2, przewieziono 3, pozostało 140 osób. W szpitalu łódzkim w gubernji piotrkowskiej, urządzonym na 50 łózek, znajdowało się 20, pozostało osób 20. Ogółem znajdowało się 130, przybyło 36, wyzdrowiał 1, umarło 2, przewieziono 3, pozostało 168 osób.

— Do zarządu warszawskiego rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami do dnia 1 kwietnia, na leczenie ranionych i pokaleczonych w czasie wojny koni i innych zwierząt, złożyli: Karol Gębicki kop. 50, Ludwik Szwede rs. 1, Edward Lipkau kop. 50, Józef Stokowski rs. 1, Warneken Albrecht rs. 2 (w wyciągu z 30 listopada (12 grudnia) 1877 roku zamiast Albrecht Warneken rs. 1, powinno być Jan Arnhold rs. 1), Jan Ciechanowski rs. 1, Stanisław hr. Ostrowski rs. 1, Aleksander Kopiowski rs. 3, Klemens Merunowicz rs. 1 Ignacy Rappel rs. 1, Aleksander Szwede rs 1, Józef Mance rs. 2. Franciszek Łapiński rs. 1, Izaak L. Kohen rs. 1, Mikołaj de Lazari rs. 1, Abraham Wejnhardt rs. 1, Władysław Iwanicki kop. 50, Władysław Chudzyński rs. 1, Józef Olszewski rs. 2, Władysław Kokeli rs. 1, Stanisław Michalczewski kop. 50, Władysław Michalczewski kop. 47, Władysław Suski rs. 1, Kajetan Śliwiński rs. 1, Józef Kajzer rs. 1, Karol Werner rs. 5, Aleksander Skrzyszowski rs. 1, Wojciech Robakowski rs. 1, Wincenty Michalski rs. 1, Ajzik Miller k. 50, Ludwik Łaszcz rs. 1, Bolesław Krzywoszewski rs. 1, Edward Tępiński rs. 1, Roman Oppenhejm rs. 1, Adam Krukowski rs. 1, Antoni Kucharski rs. 1, Pereswiet Sołtan rs. 1, Adolf Janasz rs. 1, Al. Krauze rs. 1, Józef Gadziński k. 50, Wł. Krauze rs. 1, Jawic rs. 3, Teofil Laskowski rs. 3, Ludwik Klemensowski rs. 6, Adam Paczyński rs. 1, Jan von Egert rs. 3, Aleksander Ignatowicz rs. 6, ksiądz Ignacy Ostrowski rs. 1, ksiądz Kalikst Waszczuk rs. 1, Jakób Gaj rs 3, Michał Emeljanow rs. 1, Stanisław Epstein rs. 5, Henryk baron Ike rs. 2, Mikołaj de Furman rs. 10, Konstanty Dembowski rs. 3, Stanisław Tałajewski rs. 3, Alfons Skarzyński rs. 3, Juljan Matlaszyński rs. 3, Józef Romantowski rs. 1, Karol Piaszczyński rs. 1, Piotr Zakrzewski rs. 1, Feliks Zakrzewski kop. 30, Nepomucen Czarnowski rs. 1, Eustachy Krosnowski rs. 2, razem rs. 109 kop. 77, a z poprzednio złożonemi rs. 404 kop. 27.

Suma ta została wniesioną do zarządu rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami do przeznaczonego użytku, a o rezultacie składek przez członków wydziału podanem będzie do wiadomości Jego Cesarskiej Wysokości Najmiłościwszego Protektora Towarzystwa.

Ostatni rokosz w Konstantynopolu.

Szczegóły nadesłane drogą telegraficzną o ostatnich rozruchach w Konstantynopolu przed pałacem Czeraghan nabierają coraz więcej wyrazistości; pokazuje się z nich, iż pomiędzy zbiegami rumelskimi tli zarzewie rewolucji, które Porta przed czasem zatłumić się stara.

Głód, nędza, bezczynność i zaniedbanie ze strony rządu przyczynić się musiały niemało do przygotowania gruntu, na którym rzucone ziarno takich zapaleńców jak poległy w bójce pałacowej Ali-Suavi Effendi — przyjąć się mogły w krótkim przeciągu czasu.

Telegram ze Syry powiada, iż pomiędzy emigrantami zaczyna wrzeć tłumiona niechęć dla dzisiejszego rządu, że jakkolwiek demonstracje na korzyść ex-sułtana Murada skończyły się burdą uliczną, to pomimo tej nieudałej próby powtórzyć się mogą jeszcze wybuchy podobne, a nawet liczyć na poparcie pewnej części załogi, która sympatyzuje z emigrantami.

ARTYKUŁ 264.

Wiadomo już czytelnikom, że pięcioaktowa komedja Kazimierza Zaleskiego pod tytułem: „Artykuł 264“, otrzymała premium na konkursie Fredrowskim we Lwowie.

Premium to, przyznane wyborem sędziów i stwierdzone następnie wyrokiem publiczności (gdyż ostateczne osądzenie nastąpiło dopiero po odbyciu z wielkiem powodzeniem pewnej liczby przedstawień tej komedji w teatrze lwowskim), daje wszelkie rękojmie nietylko rzeczywistej wartości sztuki pod względem literackim i artystycznym, ale i scenicznym.

W początkach czerwca, komedja „Artykuł 264“ ma być odegraną w Alhambrze przez truppę p. Doroszyńskiego, który na bieżący letni sezon nabył tę sztukę na wyłączną własność; druk zaś jej ma się rozpocząć w bieżącym tygodniu w *Kłosach*.

Korzystając jednak z uprzejmości autora, jesteśmy w możności dać czytelnikom próbę tego pięknego utworu, przez pomieszczenie ostatniej sceny aktu drugiego, która stanowi oddzielny prawie epizod.

AKT II-gi. SCENA 5-ta.

Joanna, potem *Skalski*.

Joanna. Przychodzi po półtora roku niewidzenia... i czego chcieć odemnie może? czyżby jakie interesa majątkowe. Ha, zobaczymy (dzwoni, Jakób wchodzi). Proś pana Skalskiego, Jakóbie.

Skalski (wchodząc mówi od drzwi). Droga Joasiu! (Joanna patrzy na niego z podziwieniem). Joanno! (taż sama gra).

Joanna. Czego pan sobie życzysz odemnie?

Skalski. Pan!

Joanna. Sądzę, że nie inaczej się nazywają osoby zupełnie obce między sobą.

Skalski. Obce! czyż my dla siebie obcy jesteśmy?

Joanna. Jak najzupełniej.

Skalski. Daruj Joanno, ja w to uwierzyć nie mogę. Prawda, zawiniłem względem ciebie, zawiniłem nawet bardzo—przyznaję się do tego—ale żebyś zapomnieć miała nawet o tem żeśmy byli, że dotąd jesteśmy mężem i żoną...

Joanna. Mylisz się pan — nie jesteśmy już nawet z nazwiska małżeństwem, co zaś do mnie, zapomniałam o tem zupełnie żeśmy się kiedykolwiek tak nazywali.

Skalski. Jednakże nosisz pani moje nazwisko.

Joanna. Bo mnie prawo do tego zmusza. Nie lękaj się pan jednak, nie przyniosę mu ujmy.

Skalski. O to się nie obawiam. Chciałem tylko...

Joanna. Właśnie i ja pragnęłabym bardzo dowiedzieć się, czego pan właściwie możesz życzyć sobie odemnie, a dodać muszę, że im prędzej sformułujesz pan cel swoich odwiedzin, tem przyjemniej mi będzie.

Skalski. To ostro powiedziane.

Joanna. Zdaje się, że do względności z mej strony straciłeś pan prawo.

Skalski. To też przyszedłem tutaj aby je nanowo pozyskać.

Joanna. Co? mój panie, to szaleństwo!

Skalski. A zatem tembardziej na mnie podobne! posłuchaj mnie pani chwilkę... udziel mi kwadrans twego czasu, wszak przed paru laty na całe życie ślubowaliśmy sobie towarzystwo, dziś proszę tylko o kwadrans, o mały kwadransik.

Joanna. A gdybym go nie miała dla pana?...

Skalski. Byłoby to niewdzięcznością z pani strony. Wszakże nie robiłem żadnych trudności w pozyskaniu rozwodu, nie korzystałem z żadnych praw i przywilejów jakie nadaje kodeks mężowi nad rozdzielającą się z nim żoną... jednem słowem, sądzę że byłem najzupełniej uprzejmym mężem.

Joanna. Raczej obojętnym człowiekiem, nawet do pewnego stopnia rozradowanym z tego, że go uwalniają od zbytecznego ciężaru.

Skalski. Przypuśćmy. Zawsze, ta obojętność nawet jak ją pani nazywasz, zasługuje na to, abyś raczyła być dla mnie uprzejmą gospodynią — tylko na kwadrans. Wszak jestem u pani po raz pierwszy, przedtem bywałem w domu twego ojca lub... w naszym wspólnym... choć wizyta to nieproszona, sądzę że zanadto cenisz pani tradycję polskiej gościnności, abyś mnie, nie wysłuchawszy, za drzwi wypraszać kazała.

Joanna. Bardzo to naciągane, te odwołanie się pańskie do mojej gościnności; ale nie chcąc nawet pozornie ubliżać tradycji, słucham pana.

Skalski. Za kilka dni wypada dwuletnia rocznica naszego ślubu... poznaliśmy się na rok przedtem na balu u ..

Joanna. Daruj pan: jeśli z tak daleka zaczynać będziemy, kwadrans czasu nie wystarczy.

Skalski. Chciałem zacząć od historji, jak każdy porządnie obrabiający swój przedmiot...

Joanna. Profesor niemiecki; że jednak nie przemawiasz pan z katedry do ucznia...

Opowiadają, iż rokoszanie pod przewodnictwem Ali-Suaviego dostali się do samego Murada z okrzykami i pogróżkami dla dzisiejszego rządu. Być może, że telegramy donoszące o tym wypadku tendencyjnie przekręcają fakt, aby w opinji publicznej przedstawić jak najgorzej stan umysłowy ex-sułtana, którego silne stronnictwo pragnęłoby ujrzeć znowu na tronie.

Zachowanie się Murada wobec owych 40 rokoszan, którzy wtargnęli do pałacu — miało być tego rodzaju, że zrobić musiało na nich najprzykszejsze wrażenie. Jeżeli prawda, że brat Abdul-Hamida znajdował się wówczas w Czeraghan, to przedstawił się im jako ofiara idjotyzmu, nieuleczalnym dotknięta obłędem.

Ali-Suavi miał go wezwać, aby na czele powstańców ukazał się wojsku i ludowi, jako prawowity władca, lecz Murad przestraszył się krzyków i hałasu, nie zrozumiał nawet o co chodzi i prosił aby mu życia nie zabierano; kiedy straż przybiegła z pomocą i przyszło do krwi rozlewu, Murad podobno w śmiertelnej trwodze ukrył się pod dywan i dopiero po skończonej awanturze odważył się wyjść z ukrycia, dziękując czule żołnierzom, że mu życie uratowali.

Trudno osądzić, ile w tych wiadomościach prawdy się mieści wobec zapewnień telegramów urzędowych, że brat sułtana nie znajdował się nawet w pałacu podczas napadu rokoszan, lub wobec doniesień o zupełnem wyzdrowieniu Murada. Dość na tem, iż w tej całej sprawie padło z obu stron 23 trupów, 16 rannych, reszta dostała się do więzienia.

Przed pałacem dnia tego miał się zebrać kilkutysięczny tłum i wołać o chleb, a kiedy odkomenderowane wojsko dało ognia, większość z okrzykami nienawiści i rozpaczy rozbiegła się po ulicach, a tylko garstka najśmielszych wtargnęła do pałacu gdzie ich po krótkiej walce pokonano.

Ali-Suavi, przewodnik i jak widać główny podburzyciel emigrantów, przypłacił życiem tę wyprawę; przy rewizji w jego mieszkaniu znaleziono papiery kompromitujące wiele osób, a między innemi ministra marynarki. Ów Ali-Suavi-Effendi to wcale ciekawa figura tureckiego rewolucjonisty, którego biografję w krótkich rysach naszkicujemy w tem miejscu.

Przybył on do Konstantynopola z prowincji przed laty dwunastu jako chodża (nauczyciel), i wyróżniał się zaraz z samego początku pomiędzy effendimi stolicy olbrzymim turbanem. Ameryka i Europa zaprowadziły u siebie publiczne prelekcje, pouczające *ex catedra* o wielu rzeczach potrzebnych i niepotrzebnych,—na wschodzie oddawna przyjęty był zwyczaj przemawiania publicznie w meczetach podczas Ramazanu na temat religijnych dyssertacji, objaśnień Koranu, moralności i ascetyzmu.

Ali Suavi Effendi dał się też wówczas poznać z takich publicznych prelekcji i zwrócił powszechną uwagę jako porywający mówca i człowiek szerokiej erudycji. Było w nim coś z Savonarolli, Hussa i Mazziniego. Powodzenie jakie jego pseudo-kazania po meczetach miały, skłoniły go do osiedlenia się w Konstantynopolu i założenia dziennika pod tyt. *Muchbir* (Korespondent).

W tem piśmie powstawał silnie przeciw ówczesnemu wielkiemu wezyrowi, Ali-baszy i całą potęgą swego słowa walczył przeciw samowoli jego. Był on już wtedy niejako poprzednikiem Midhata i domagał się ustaw konstytucyjnych, jakkolwiek wyraźnie po nazwisku ich nie wymieniał, ale wszędzie i zawsze przemawiał za wprowadzeniem w życie zasady Islamu, według której sprawy publiczne powinny być wspólną radą podtrzymywane i kierowane; — tylko że ta zasada właśnie wyjętą była z Islamu, więc miała się stosować jedynie do jego wyznawców, wszyscy inni powinni byli znosić cierpliwie swój los, pracować, biedować, słuchać i do spraw państwa nie mięszać się zupełnie. Chodziło mu głównie o czysto-turecką, na wskróś mahometańską instytucję.

Na wiosnę 1867 Ali Suavi Effendi wybrał się dobrowolnie na emigrację. W Paryżu i Londynie redagował dalej swojego *Muchbira* i tysiące egzemplarzy wysyłał kontrabandą do kraju.

Policja szukała wszędzie śladów tej zręcznej komunikacji i polowała formalnie na każdy numer *Korespondenta*, ale nadaremnie. Podejrzywano przez pewien czas jednego z europejskich księgarzy, że to on ułatwia przemycanie i rozpowszechnianie wrogiego rządowi pisma; dzień i noc trzymano na straży ajentów przed księgarnią, którzy każdego kto wchodził lub wychodził notowali. Nic to wszystko nie pomogło; *Korespondent* wciskał się Bóg wie którędy, z nieba spadał, z pod ziemi wyskakiwał. Często dla zyskania sobie europejczyków mieściły się w nim artykuły tłómaczone na francuzkie, lub angielskie, ale to zdarzało się rzadko i prowadzone było ostrożnie. Gdzie np. była mowa o tem, że świadectwo chrześcijan nie może i nie powinno mieć żadnego znaczenia wobec sądów tureckich, tam nie posługiwano się żadnym z europejskich dzienników, aby nie dawać świadectwa przeciw sobie i nie zrażać niewiernych współobywateli.

W Anglji Ali-Suavi ożenił się z angielką i zyskał sobie całkiem niezależną egzystencję; zblizył się też do ludzi, którzy wpłynęli wiele na jego przekonania polityczne; wyrzekł się on z czasem solidarności z „młodą Turcją“, nie należał do starych, stworzył sobie swój program, który głównie nacechowany był nienawiścią do Europy. Nienawiść ta w ostatnich czasach rozwinęła się nawet chorobliwie.

Z Londynu np. pisywał do *Vakitu*, organu ówczesnego wezyra Mehmeda-Ruszdi, namiętne artykuły, w których dowodził że w Anglji, a nawet w całej Europie nie istnieje żadna opinja publiczna, że wreszcie w Europie i w całym świecie, jedno jedyne państwo egzystuje, mianowicie: państwo ottomańskie.

Wydawał też rozprawy w r. 1875 o stosunkach w Hercegowinie, później o Bulgarji, w których zapatrywał się teraz na wszystko ze stanowiska rządowego. W jesieni 1876 r. powrócił do Konstantynopola.

Sułtan Abdul-Hamid zamianował go ochmistrzem swoich synów i innych książąt sułtańskiej familji, a ponieważ ten urząd był tylko najzwyczajniejszą sinecurą, więc w styczniu roku zeszłego został obrany dyrektorem cesarskiego liceum i połączonego z niem uniwersytetu.

Pod wpływem męża, żona była zmuszoną przejść na wiarę mahometańską i przyjąć wszystkie zwyczaje turczynek; na ulicę wychodziła odtąd tylko zawoalowana.

Ostatni raz wystąpił Ali-Suavi na polu dziennikarskim z artykułem w *Vakicie*, dowodząc, iż *hat-humayum* z r. 1856, t. j. zobowiązania tureckie względem poddanych Porty—we wszystkiem wypełnione zostały. Szanowny effendi tak się zaślepił, iż pomimo przyznania tylu wezyrów i Mahmuda Nedima, Mehmeda Ruždi, Midhata, Edhema-baszy, ministra spraw zewnętrznych Savfeta, pomimo przyznania samego Abdul-Hamida w proklamacji tronowej, że Porta nie dotrzymała swoich przyrzeczeń i zobowiązań, Ali-Suavi dowodził, iż Porta zrobiła wszystko a nawet więcej niż wszystko i zarzucał tym, co inaczej utrzymywali razem ze sułtanem, wierutne kłamstwo.

Tem najlepiej scharakteryzował swoje przekonania i wyznanie wiary politycznej.

Ostatnie wypadki postawiły go na drodze czynu, na czele rokoszniczej garstki, która na nic większego zdobyć się nie mogła, jak na demonstrację uliczną i tylko przedwcześnie zdemaskowała właściwe zamiary i usposobienie tłumu.

MUZYKA.

— B — Bilse grał w sobotę symfonję Karola Goldmarka.

Nazwa kompozycji: „Wesele wiejskie“; tytuły pojedyńczych oddziałów: Marsz weselny, Pieśń narzeczonych, Serenada, W ogrodzie i Tańce, zapowiadają pozornie dzieło nowszego, opisowego w muzyce kierunku.

Tym razem jednak zapowiedź sprawdza się w nader rozsądnym i umiarkowanym zakresie. Goldmark daje szereg obrazów tworzących jeżeli nie symfonję według dawniejszych form, to przynajmniej suitę trzymaną w ściśle jednolitym nastroju. Pojedyńcze jej ustępy: Warjacje, Intermezzo, Scherzo, Andante i Finał, stanowią skończone w sobie całości, następujące nie w porządku klasyczną przepisanym tradycją, lecz według kolei jaką idą po sobie sceny uroczystości wiejskiej.

Malując tę uroczystość, Goldmark nie wychodzi ani na chwilę ze sfery uczuć ludzkich, a że jest niewątpliwie głęboko czującym poetą, więc do wyrażenia ich znalazł formy zarazem pełne prawdy i artyzmu.

Wdzięk symfonji stanowi ton sielski, rozlany w całości, zachowany od początku do końca w pomysłach melodyjnych i w instrumentacji, która opiera się przeważnie na kombinacji smyczków z drewnianemi dętemi instrumentami. Blachy i perkusja używane są ostrożnie tam tylko, gdzie odzywa się gwar hałaśliwego tłumu weselnego.

Na samym zaraz początku brzmią one w marszu weselnym. Oryginalny motyw tego marszu nie ma w sobie nic wymuszonej pompatyczności: jest w nim prostota i pewien humor, a dalsze rozwinięcie w formach warjacji pozwalałoby nawet przypuszczać w kompozytorze sceptyczne na małżeństwo poglądy, gdyby nie Pieśń narzeczonych, pełna dziwnie naiwnego uczucia, która w zupełności zaciera to przemijające wrażenie ironji.

Zmrok zapada—z pomiędzy drzew dolata na poły wesoła, na poły tęskna nuta wiejskiej serenady. Krótka to, niewyszukana melodja, ale swoje zrobiła, bo młoda para znalazła się w ogrodzie, ażeby w odoso-

---

Skalski. Zacznę zatem inaczej, ale zmieniając system, muszę żądać na chwilę współdziałania twego (na giest Joanny), przepraszam, współdziałania *pani*. Zechciej mi pani zatem odpowiedzieć, dla czego właściwie raczyłaś pójść za mnie.

Joanna. Niestety, jest to zagadka, którą bardziej niż kiedykolwiek w tej chwili pragnęłabym rozwiązać.

Skalski. Dziękuję. (Po chwili milczenia). Więc pani nie kochałaś mnie?

Joanna. Byłam za młodą aby wiedzieć co to za uczucie, a gdybym nawet wiedziała o tem, przez dwa lata miałam czas zapomnieć.

Skalski. Do licha, to cokolwiek za słaba pamięć.

Joanna. Czyżbyś się pan chwalił lepszą?

Skalski. Więc ten rozwód, a raczej to unieważnienie małżeństwa, ta obojętność. to zerwanie jednem słowem, — to wszystko nie udanie, nie pogróżka na chwilowo zbłąkanego... to prawda?..

Joanna. Pańskie zapytanie byłoby śmiesznem, gdyby nie było... nie, nie chcę użyć wyrażenia, które mi się gwałtownie do ust ciśnie. Jakto, bierzesz pan dziewczynę młodą, jedyne dziecko upieszczone, ukochane przez ojca, równe panu pozycją i dostatkiem—ona oddaje panu całą swą istotę, jej ojciec skarb swój składa w pańskie ręce—i w pół roku po ślubie porzucasz ją pan dla jakiejś ulicznej awanturnicy. Półtora roku nie dajesz pan znaku życia, zgadzasz się na rozwód, dowodząc tem raz jeszcze, że ta kobieta jest panu najzupełniej obojętna—i po tem wszystkiem ośmielasz się przyjść tutaj z zapytaniem, czy to zerwanie prawdziwe; czy to stworzenie, które przez dziwną pomyłkę losu kościół i prawo złączyło z panem, pogardzone i podeptane, na prawdę zerwało upokarzające pęta, jakie je z panem wiązały; a doprawdy, to już więcej jak naiwność!

Skalski. Tak, to śmiałość, zuchwalstwo, bezczelność, przyznaję; to też nie przychodziłbym tu z pewnością, gdybym miał do czynienia z jedną z tych istot pozbawionych krwi i kości, które same spełniając, może z przymusem, swoje obowiązki, dla innych nie mają nic w sercu prócz najsurowszych wymagań; jedną z owych kobiet o których Moljer mówi, że za to iż własne spełniają cnoty, innych za najmniejsze przewinienie do piekła posłaćby gotowe....

Joanna. Daruj pan, ale absolutnie zrozumieć nie mogę do czego to wszystko zmierza.

Skalski. Do czego zmierza, o mój Boże! Czyż ty nie rozumiesz Joanno, że małżeństwo które zaczyna wspólne życie dwóch istot, gdy dla jednej strony, dla kobiety, jest zarazem początkiem jej własnego życia, dla mężczyzny kończy poprzednie; kobiecie daje ono względną swobodę, w naszem społeczeństwie przynajmniej; mężczyzna co najmniej połowę swojej traci. Cóż dziwnego że ten ptaszek, w rozkosznych wygodach, nawet nie w klatce, ale w prześlicznym buduarze zamknięty, więcej może przez narów niż przez chęć swobody wyfrunie czasem przez otwarty lufcik czy drzwi uchylone, by odetchnąć stokroć gorszem powietrzem, do którego ciągnie go nawyknienie. Po pewnym przeciągu czasu, gdy się przekona że na dworze zimno, wiatr wieje i śnieg pruszy w oczy, żałośnie krąży koło mieszkania i można być pewnym że gdy taki chwilowy dezerter własnowolnie do domu powróci, nie wybiegnie znów tak łatwo i pozostanie wiernym do śmierci dla ukochanej ręki, która go karmi i ogrzewa.

Joanna. Szczytna ta metafora, która każe mi w panu uznawać szczygła, ziębę czy kanarka, padła na grunt zupełnie źle przygotowany. Nie mam powołania na łowczynię ptaków, a gdyby mój kot, jedyny mój inwentarz domowy w obecnej chwili, postanowił z domu emigrować, ręczę panu że zguby nie ogłaszałabym po gazetach; co najwyżej postarałabym się o innego.

Skalski. Czy ten sam system stosujesz pani i do męża?

Joanna. Nie, panie. Gdyby Sidi, tak się nazywa mój kot, powrócił, przyjęłabym go z otwartemi rękoma, bo to zwierzę nie zobowiązywało się kochać mnie i bronić, to stworzenie nic nie winne że mu Bóg odmówił rozumu, a instynkt nie kazał mu przywiązać się do mnie. Mężczyzna, który ślubował miłość kobiecie której nie kochał, człowiek, który zdradził i znieważył własną żonę przyrzekłszy jej obronę i opiekę, jest godzien tylko pogardy i zapomnienia. Czy masz mi pan coś jeszcze do powiedzenia, panie Skalski? Zdaje mi się że już kwadrans minął.

Skalski. — Mam jeszcze zapytać panią — czy nie jesteś w stanie uwierzyć w nagły zwrot grzesznika... w poprawę?

Joanna. Daruj pan to kwestja prawna — albo teologiczna — obie te nauki nie leżą w zakresie mojej kompetencji.

Skalski. Jesteś bardzo surową Joanno! a jednak przysięgam ci że...

bnieniu odśpiewać najpiękniejszą w życiu symfonję— symfonję miłości.

Zaczyna się niepozornie od kilku taktów powierzonych obojom: zwyczajnie jak na wsi. A nie zważajcie że to prostacze: jest w tem szczera, zakłopotana naiwność, smętna nawet, że się odrazu wyrazić jakby chciała nie umie. Ale cierpliwości: oto uczucie uszlachetnia wszystko; głos miłości stracił lękliwe i gminne brzmienie, smyczki odebrały go obojom i prowadzą melodję coraz szerszą, coraz piękniejszą. Śpiew serdeczny rośnie, wzbiera jak fala, aż w namiętnem tutti wybucha zwycięzką wymową, której siłę zdwajają nieprzeparte uroki natury, dodającej zasadniczą tonikę do tych odwiecznych życia akordów. Dziwimy się zkąd się wziął ten wzniosły liryzm— dziwi się zapewne swemu szałowi i para wieśniacza— bo oto powraca dawna nieśmiałość, dawne zakłopotanie—a z niem i motyw pierwotny i sielskie na oboju gruchanie.

Lepiej to może—innej mowy nie zrozumie rozbawiony orszak weselny. Zbliża on się naprzód szeregiem i koleją, w porządku i prawidłowości rosnącego *fugato*; ale ład nie długo trwa, głosy się mięszają, krzyżują i oto finał symfonji stał się wioskową bahanalją, pełną wrzawy, brzęku i łoskotu. Dwa tylko głosy nie biorą udziału w tym hulaszczym wirze: mają one już wspomnienie, dzięki któremu wyosobnić się mogą na chwilę z hałaśliwej gromady w paru taktach miłosnej melodji powtarzającej się echem ogrodowej sceny. I przykro się robi, kiedy je ogłusza gwar tłumu: któż wie czy w zawiłej symfonji życia, melodja ta odezwie się jeszcze kiedy?

Obok tej świeżości pomysłów, obok tej szczerości uczucia, jakże dziwnie przedstawia się wyszukana oryginalność Saint-Saënsa w „Młodości Herkulesa.“ Wszystkie usiłowania zwrócone ku błyskotliwości charakterystyki, ku efektom kolorytu, wywołują wprawdzie zdumienie; ale zdumienie ustaje, a gdy pod kolorytem szuka się obrazu, znajduje się rysy tak niepewne, że wyglądają jak gdyby autor uchwycił pierwszy lepszy pozór do świetnej instrumentacji. Saint-Saëns nie jest kompozytorem *de longue haleine;* zachwycić może drobnemi charakterystycznemi pomysłami, jak np. Taniec kapłanek z „Dalili“ — pełnego wrażenia organiczną całością kompozycji wywrzeć nie jest wstanie.

Dzięki niepogodzie, mieliśmy sposobność lepiej niż zwykle ocenić wyśmienite zalety orkiestry Bilsego, która symfonję odegrała w sali. Nie zginął więc ani jeden odcień, nie zmarnowała się ani jedna intencja — wykonanie było w całem znaczeniu doskonałe.

* * *

W salach redutowych wystąpił wczoraj z koncertem basista p. Ludwik Wierzbicki.

Głos p. Wierzbickiego rozległy jest, dźwięczny, metaliczny, w dobrym gatunku — używa go zaś młody śpiewak z pewną włoską manierą, która dla profanów pokrywa brak szkoły. Fermaty rallentanda, ciągłe zestawiania grzmiącego forte i mezza voce— oto środki tej maniery, które prawdziwej umiejętności nie zastąpią i tylko w poczynającym uchodzą. Uczyć się powinien p. Wierzbicki, aby dojść choćby do tych rezultatów, które osiągnął p. Grüdiger. Nie zmieniła się wprawdzie nieco gardłowa natura głosu barytonisty, ale studja wyrobiły w nim giętkość, podatność i pewną elegancję.

Nie zaszkodziłoby również ażeby obaj koncertanci kształcili smak swój na wybranych kompozycjach.

To co słyszeliśmy wczoraj, dziwną odznaczało się pospolitością.

BALET.

—Q— *On revient toujours*... nic więc dziwnego, iż po latach kilkunastu wróciliśmy się do... „Modniarek.“

Wprawdzie nieubłaganym czasu wyrokiem podstarzały one nieco, ale od czego sztuka?...

Znakomity pędzel Malinowskiego, igła i nożyce pani Rożańskiej, energiczne usiłowania p. Borrego, zdołają im wrócić gorączkowe życie, choćby... na chwilę.

Świecić one będą tym samym blaskiem jak oczy heroiny salonowej uciekającej się do pigułek arszenikalnych!

* * *

A propos wczorajszego wznowienia „Modniarek“ Borrego, dałoby się powiedzieć kilkanaście słów o sztuce choreograficznej na scenie naszej.

Nie chcąc bynajmniej zaprzeczać doniosłości tańca, tej „niemej poezji“, jak mądry Simonides powiedział, najstarszej sztuki świata, uprawianej niegdyś przy ołtarzach, ośmielamy się tylko zauważać, iż baletom nadano dziś w pierwszorzędnych teatrach Europy zupełnie odmienny charakter.

La dansomanie przeżyła się w Paryżu, Wiedeń ucieka od „Sardanapala“ i „Flicka-Flocka“, nawet we Włoszech wielkie dzieła baletowe nie mają widzów.

Cóż poczęto?

Skierowano się ku małym, jedno-aktowym rzeczom choreograficznym, które w połączeniu z dobrą muzyką, działają ożywczo na umysł spektatora.

Pierwsza próba z „Coppelią“ o uroczej muzyce Delibes'a, powiodła się doskonale nad modrym Dunajem..

„Coppelia“ przedstawiona wpośrodku między dwoma jedno-aktowemi operami, wionęła prawdziwym wdziękiem i ściągnęła kilkadziesiąt razy tłumną publiczność.

Tymczasem przepychem dekoracyjnym, ewolucjami gimnastycznemi i światłem elektrycznem przeładowane ogromne baleciska cieszą się statecznemi pustkami.

Nad reformą w tym sposobie, należałoby zdaniem piszącego i u nas pomyśleć zwłaszcza, iż tego rodzaju produkcje jak „Jotta“, „Kuglarka“ i t. p. pochłaniają dziesiątki tysięcy.

Taniec ma prawo obywatelstwa na deskach scenicznych, Terpsychora siostrą jest Melpomeny i Erato— niechaj tylko ich kosztem wzbogacać się nie pragnie, niech im będzie równą w wyprawie i niech nie zapomina, że jasny płomyk nie zaś niezdrowe światło winien u jej czoła błyszczeć.

Dictum est.

* * *

Zanim się tej pożądanej w duchu prawdziwej sztuki doczekamy reformy, rzućmy okiem na wczorajsze widowisko.

Odrestaurowanym „Modniarkom“ przybyło trochę tuszy.

Dodano bowiem kilka tańców, w liczbie których „pas rococo“, wykonane przez zgrabne i rzetelnie tańczące uczennice panny Dylewskiej, pierwsze trzyma miejsce.

Żal, iż nie możemy dość pochlebnie wyrazić się o „pas de deux“ (tym prawdopodobnie pierwszym tańcu na świecie), który cyrkową tchnie robotą.

Miast powabnego *adagio*, daje nam pan Borri przeguby i wyginania się o wiele właściwsze dla trupy p. Salomońskiego.

Wykonane przez lekkostopą ballerinę i obdarzonego herkulesową siłą pierwszego tancerza, mogą zadziwiać lecz nie... zachwycą.

To nie sztuka, lecz... sztuczka.

Przytem pan Borri, zbyt często wprowadza w ogień młode siły, idące wprawdzie do ataku odważnie, lecz bez... marszowego taktu, oszczędzając dla niezrozumiałych nam powodów, szereg zgrabnych koryfejek i wytrawną falangę corps de balet.

Lecz trudno z osiwiałym mistrzem sprzeczać się o strategiczną *combinazione.*

* * *

W końcu dwa wykrzykniki i dwa znaki zapytania.

Pan Meunier tańczy kankana z iście francuzkiem zacięciem; stary Chicard, ulubieniec paryskich studentów i... studentek, mógłby mu pozazdrościć kilku zbyt charakterystycznych ruchów!!!

Pan Borri ukazywał się kilkakrotnie!!!

A teraz dwa pytajniki.

Czy kankan wygnany z ogródków przez prasę i publiczność, nie może być na wielkiej scenie nieco poskromiony???

Czy pan Borri nie kłaniał się za często???

— We środę dnia 17 (29) maja roku bieżącego, w przejeździe z S. Petersburga zagranicę, przybyć raczy do Warszawy Szach Perski, Nasr-Eddin, i za trzyma się w pałacu Łazienkowskim.

Jego Królewska Mość zabawi tutaj przez czwartek 18/30 a w piątek 19/31 maja wyjeżdża warszawsko-wiedeńską drogą żelazną w dalszą podróż za granicę.

Podczas przebywania w Warszawie Jego Królewskiej Mości, mieszkańcy miasta mogą przyozdobić domy swoje perskiemi i ruskiemi flagami, dywanami i kwiatami; obok tego uprasza się ich, ażeby w środę i czwartek, t. j. 17/29 i 18/30 b. m., za nadejściem zmroku illuminowali domy swoje i lokale od frontu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

═ W gazetach rossyjskich znajdujemy wiadomość, jakoby nastąpić miały wkrótce znaczne zmiany w ustawie celnej. Obecnie przy ministerjum finansów pracuje w tym celu oddzielna komisja, złożona z urzędników komór rossyjskich i delegatów z Niemiec. Komisji tej polecono rozpatrzeć dziś obowiązującą ustawę celną i zastosowując się do niej, wypracować projekt nowej ustawy, jeżeli będzie to potrzebne, oraz zaprojektować środki dla polepszenia handlowo-celnych stosunków pomiędzy Rossją i Niemcami. O ile gazetom rossyjskim wiadomo, czynności komisji zostały już rozpoczęte i komisja postanowiła przedewszystkiem postarać się o usunięcie pewnych formalności wymaganych pzzez obecną ustawę celną. Formalności te nietylko w praktyce są bezużyteczne lecz nawet krępują handel, osobliwie przy transporcie towarów zagranicznych do Królestwa i Cesarstwa przez komory na granicy pruskiej. Dla tego komisja zamierza tak zwane kupieckie deklaracje, podawane zgodnie z ustawą celną przy wprowadzaniu z zagranicy towarów przez ich właścicieli, zupełnie usunąć; natomiast zaś postanowić, ażeby przy przewozie zagranicznych towarów przez komory, urzędnicy sami osobiście obejrzawszy towar oznaczali ilość jego i jakość, a potem dopiero na zasadzie tych danych określali wysokość cła, jakie należy od towaru opłacić.

═ Rząd gubernjalny warszawski wydał pozwolenie na wzniesienie nowych budowli następującym osobom:

p. Rebandlowi, właścicielowi posesji nr. 825 przy ulicy Ogrodowej, na oficynę dwupiętrową murowaną;

p. Klejfowi, właścicielowi posesji nr. 1089 c przy ulicy Twardej, na trzypiętrowy dom frontowy, oraz trzy oficyny czteropiętrowe murowane;

p. Grochowskiemu, właścicielowi posesji nr. 1416 przy ulicy Zielnej, na dwupiętrowe murowane komórki i stajnie;

p. Prażanowi, właścielowi posesji nr. 2491 h przy nowo otworzonej ulicy Ostrowskiej, na dom murowany jednopiętrowy;

p. Folmanowi, właścicielowi posesji nr. 1809 c/d przy ulicy Franciszkańskiej, na trzypiętrową oficynę;

p. Przepiórce, właścicielowi posesji nr. 2424 przy

Joanna. Dziesięć minut po drugiej... zaczęliśmy rozmowę o trzy kwadranse na drugą...

Skalski. Nakoniec, zechciej mi pani powiedzieć, jakie są twoje plany na przyszłość?

Joanna. Nasze drogi rozdzieliły się zupełnie, sądzę zatem że to w niczem pana obchodzić nie może.

Skalski. Przeciwnie! jestem prawie pewny że dziś, jutro może, napotkasz pani człowieka, jeśliś go jeszcze nie spotkała, który z maską świętoszka, z trybularzem w ręku będzie ci śpiewał hymny trzech cnót teologicznych... że ów lis w owczej skórze będzie cię umiał przekonać, że nigdy nie kochał nikogo, że nie znał innej kobiety prócz ciebie, a tem samem na przyszłość złoży rękojmię najzupełniejszej wierności. Do czarnych kolorów, jakiemi moja, przyznaję, karygodna lekkomyślność, odmalowała mnie w twem sercu i głowie, doda sadzy i atramentu i depcząc po wspomnieniu tego, który więcej był płochym niż winnym, wzniesie się do ołtarza na którym twoje serce w całopalnej ofierze mu złożysz. Czy słusznie zgadłem?

Joanna. Być może.

Skalski. A jednak, wierz mi Joanno, ten człowiek mniej wart będzie odemnie, bo on skłamie a ja mówię prawdę. Kocham cię Joanno, przyszedłem do tego przekonania po długim i uważnym rozmyśle, ale czuję że dziś, to już uczucie męzkie, istotnie stanowcze, gdy przed dwoma laty zawierałem z tobą małżeństwo *pour faire une fin.* Byłaś piękną, młodą, bogatą, zatem pod każdym względem dla mnie odpowiednią i ożeniłem się z tobą. Pokazało się żem nie dość jeszcze wyszumiał... ale opuszczony przez ciebie, miałem właśnie czas zastanowić się nad sobą i ocenić ciebie. Dziś, przekonany o twojej wartości, przejęty żalem za moją winę, powracam do ciebie Joanno. Nie odpychaj mnie, bo gdy mogłaś oddać się szałaputowi, który nie umiał cię ocenić i uczcić, dlaczegoż miałabyś pogardzić człowiekiem który cię kocha.

Joanna. Pierwszy zniechęcił mnie do drugiego, a co raz w sercu zamarło to nie zmartwychwstaje. — Nie jestem pewną czym pana kiedykolwiek kochała, dziś wiem żeś mi najzupełniej obojętny. Nie wiem czy miłość istniała kiedy w sercu mojem, ale dziś tak dalece wszelkie we mnie uczucie dla pana zamarło, że obecność pańska nie wywiera na mnie żadnego wrażenia — nawet przykrego — a to podobno ostatni wyraz obojętności i zapomnienia. Panie Skalski, już wpół do trzeciej.

Skalski (po długiej pauzie). Dobrze więc — jesteśmy dla siebie niczem... ale gdy masz pani dla mnie tylko obojętność, to sądzę że będę mógł korzystać przynajmniej z praw znajomego i odwiedzać panią, choćby od czasu do czasu. Jakże, czy nawet tego nie uzyskam?

Joanna. Sądzę, że odstąpisz pan po pewnym czasie i od tego życzenia; prowadzę dom zamknięty, a prócz mojej familji i pana Rolskiego nie przyjmuję prawie nikogo. To mi przypomina, że czekają na mnie w tamtym pokoju... zatem... żegnam pana.

Skalski. Joanno!

Joanna. Żegnam (wychodzi na prawo).

Skalski. O co to, to jeszcze zobaczymy.

Koniec aktu II.

ulicy Nowolipie, na urządzenie mieszkań mansardowych nad oficyną.

= Z robót miejskich.

Ukończone zostały roboty około przebrukowania ulicy Mokotowskiej, oraz naprawy bruku na ulicy Mylnej.

Rozpoczęto przebrukowanie ulicy Wspólnej.

= Ogród zwany foksalem został już dla publiczności zamknięty.

Jak to już dawniej pisaliśmy, stanąć tam ma kilka pięknych willi z ogródkami kwiatowemi.

Dom frontowy przy ulicy Nowy-Świat, również jak i cała posesja, należący do hr. Anieli Zamojskiej, podobno całkiem będzie zburzony.

Po usunięciu takowego, piękna aleja wysadzana drzewami prowadzić będzie wprost z Nowego-Świata do owych willi.

Wszystkie place jak słyszeliśmy już zostały sprzedane, a obecnie nawet przystąpiono do robót budowlanych.

Szkoda wprawdzie ogrodu, z powietrza którego nie mało publiczności, a szczególniej dzieci korzystało!

Z drugiej strony, miasto w samem swojem centrum zyska wspaniałą, prawdziwie pańską dzielnicę.

Jużto w ogóle wszystkich ogródków, położonych w środku miasta, dni są policzone.

Ileż ich to już znikło w krótkim przeciągu czasu.

Wobec tego faktu, którego nic odwrócić nie zdoła, wysadzanie drzewami ulic jedynie przedstawia jaką taką kompensatę świeżego powietrza.

Rozległy ogród przy izbie kontrolnej również niedługo ma być sprzedany, a wtedy oczywiście pod siekierą legną i tam drzewa.

Nabycie przez miasto wspomnionego ogrodu i urządzenie go dla dzieci, lubo byłoby arcypożądanem, pozostanie zapewne pobożnem życzeniem, głównie zapewne ze względów finansowych.

= Restauracja wielkiego ołtarza w kościele św. Ducha szybko postępuje naprzód.

W sobotę przystąpiono już do złocenia ołtarza, przy czem pierwsze złoto położył JX. rektor Chełmicki, życząc pracownikom szczęśliwego i rychłego dokończenia tego dzieła, by ofiara Mszy świętej jak najprędzej tu odbywać się mogła.

Podczas restauracji bowiem Wielka Msza święta dopełnianą jest przed ołtarzem „Pięciu Ran Zbawiciela.“

= Pułkownik Mansfield, b. konsul angielski w Warszawie a ostatnio w Bukareszcie, przeniesiony został na miejsce konsula do jednego z państw południowej Ameryki.

= Docent warszawskiego uniwersytetu p. Trejdosiewicz, wydelegowany zostaje przez ministerjum na czas letnich ferji i dwadzieścia ośm dni do gubenji Królestwa dla poszukiwań naukowych.

= Dr. Antoni Reman, znany dobrze Warszawie, podróżnik po Afryce, bawi obecnie na krótko między nami; Reman wybiera się za kilka tygodni w śmiałą wycieczkę do Indji wschodnich.

= Monarcha perski stanie w pałacu Łazienkowskim.

Świta jego licząca 22 osób stanie również w Łazienkach.

Składa się zaś ona — jak nam dziś doniesiono — z następujących dygnitarzy:

Chadshi-Mirsa-Chussejn-Chan-Muschir ad Daule, minister spraw zewnętrznych;

Ali-Risa-Chan-Asd-ul-Mulk, zarządca gospodarczych spraw dworu;

Machmud-Chan-Nasser-ul-Mulk, wielki kanclerz szacha.

Do oddalonego nieco orszaku należą:

Ibrahim-Chan-Emini-us-Sultan, zarządca pomieszczeń dworu;

doktor Tholosan, nadworny lekarz;

Dshafarkuli-Chan, adjutant i skarbnik przyboczny;

Emini-us-Saltane, szatny;

Mirsa-Al-Negi-Chakim-ul-Memalik, mistrz obrzędów i pierwszy dragoman;

Mohammed-Chassan-Chan-Cani-ud Daule, drugi dragoman;

Mohammed-Chasan-Chan; wielki koniuszy;

Aga-Mohammed-Ali, zarządca kuchni polowej i podróżnej;

Ali Risa-Nasimi Chalvet, urzędnik do sypialń szacha;

Fadżi-Chajder, cyrulik szacha.

= Teatr i literatura.

* Donoszą nam ze sfer zakulisowych, iż panna Józefina Reszkówna wystąpić ma kilkakrotnie na scenie teatru warszawskiego.

Primadonnie towarzyszyć też będzie jej brat, Jan Reszke, ceniony baryton, który obejmie partję Nevers'a w „Hugonotach“ i Walentego w „Fauście.“

* Dyrekcja teatrów zaprosiła na występy w ciągu dwumiesięcznego letniego sezonu, pierwszego tenora opery lwowskiej, p. Juljana Zakrzewskiego.

* Opuścił prasę tom V dzieła p. t. „Rys dziejów literatury polskiej,“ opracowanego, podług notat Zdanowicza i innych źródeł, przez Leonarda Sowińskiego.

Tom ten zakończa całe owo wydawnictwo i mieści w sobie: filozofię, estetykę, teorję literatury, pedagogikę, wymowę, politykę, nauki społeczne, językoznawstwo, nauki ścisłe i przyrodnicze, gospodarstwo, wojskowość, czasopisma, encyklopedje, tudzież skorowidz alfabetyczny autorów i dzieł bezimiennych.

* W ostatnim numerze *Tygodnika Illustrowanego* napotykamy studjum p. t. „Moralny i polityczny charakter Szekspira“, skreślone na podstawie utworów poety z nad Avonu przez P. Stopfera.

* W *Kronice Rodzinnej* ma się wkrótce rozpocząć druk nowej powieści Deotymy p. t., jeżeli się nie mylimy, „Tajemnice zwierciadła.“

Powieść ta osnuta jest na tle fantastycznem i ma być bardzo zajmująco napisaną.

= **Echa z prowincji.**

* Sezon kuracyjny w zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Busku zostanie rozpoczęty z dniem 1 czerwca.

* Z Lublina donoszą nam, iż tamże i w okolicy bawili w tych dniach naturaliści warszawscy, w liczbie dziewięciu, pod przewodem nestora przyrodników Taczanowskiego.

* Donoszą nam, iż w d. 22 b. m. w mieście Noworadomsku, w gub. piotrkowskiej, zgorzało kilka domów.

Szkody mają być znaczne, oprócz bowiem strat jakie zrządził niszczący żywioł, wśród popłochu ogólnego tłuczono, rozbijano, przenosząc swe ruchomości w dalsze okolice od miejsca pożaru.

Przy ratunku, w celu położenia tamy płomieniom, rozebrano również kilka budynków.

= **Wypadki.**

* Z zasiągniętych informacji co do osoby nagle zmarłego mężczyzny w dystrybucji Laferma, sąsiedniej z cukiernią Toura na Krakowskiem-Przedmieściu rodzi się domysł, że zwał się on Władysław Mikoszewski i przyjechał czasowo z powodu jakiejś sprawy sądowej.

Znaleziono bowiem przy nim na to imię awizację sądową i 3 kluczyki z blaszką oznaczoną nr 5—widocznie hotelową.

Oprócz tego w pugilaresie zmarłego znajdowało się 83 ruble i bilety wizytowe z nazwiskami: Dabrowczyk, Mikoszewski Wacław i Wielopolski Przemysław.

* W sobotę, około godziny piątej po południu, wybuchnął pożar na Nowej-Pradze.

Płonął dom należący dawniej do urzędnika Juljana Wertuna, przeznaczony na rozbiórkę, jako znajdujący się nieopodal fortu Śliwickiego.

W domu mieszkali wojskowi.

Ogień powstał z niewiadomej przyczyny w okolicach stajni przytykającej do domu.

Stajnia spłonęła zupełnie, dom jest zniszczony.

— Mianowanie jenerała-majora Zurowa naczelnikiem miasta Petersburga, zostało już urzędowo ogłoszone. Nowy dostojnik udał się do Grodna, ażeby oddać zarząd gubernji swemu następcy. Pierwszego czerwca przybędzie jen. Zurow do Petersburga i szóstego obejmie urząd.

Nekrologja.

Przegląd polityczny.

Po raz setny przynajmniej odżyły znów pogłoski o kongresie, ale tym razem jako „najprawdziwsza prawda“; biuro telegraficzne i korespondenci gazet zagranicznych starają się wmówić w swych czytelników i prenumeratorów, iż wszystko pójdzie jak z płatka, wózek dyplomacji posmarowany i prześcielony potoczy się teraz prostą drogą do Brukselli, Baden-Baden, Berlina, Genewy, Wiednia lub w jakie ciche ustronie i tam wsiądzie na niego, jak na tryumfalny rydwan, tyle oczekiwany pokój. Wszystko to być może, jednakże potrzeba, aby się wpierw spełniło; z Petersburga, Londynu i Wiednia przychodzą jednocześnie zapewnienia pokojowe i pełne najlepszych nadziei.

Prasa angielska również dostroiła się do ogólnego chóru i objawia obecnie głośno wszystkiemu światu, że czynniki ugodowe pomiędzy Rossją i Anglją znalazły się wreszcie. *Standard* wierzy w stanowcze przyjście kongresu do skutku, *Morning Post* utrzymuje, że hr. Szuwałow zapewniał, jakoby w Petersburgu podobnie jak w Londynie przeważało usposobienie pokojowe, nadto niema obawy, aby porozumienie się w kwestji traktatu mogło być zamąconem,

gdyż Rossja nie sprzeciwi się więcej dyskusji nad całym traktatem na kongresie, byle tylko zawarty pokój nie został unieważniony. Co się tyczy pogłosek o zamiarze zajęcia Konstantynopola, to takowe nie powtórzą się więcej, gdyż jen. Todleben otrzymał podobno polecenie unikania wszelkich środków represyjnych.

Zobaczymy wkrótce czy wszystko przedstawi się w rzeczywistości w tak jasnych barwach, jak to *Morning-Post* maluje; 7-go czerwca zaczną się ferje parlamentu angielskiego i trwać mają dni dziesięć, spodziewać się tedy należy, że Rząd przed rozpuszczeniem deputowanych do domu wyjaśni im prawdziwy stan rzeczy i odkryje tajemnicę układów z Rossją. W piątek trzy godziny trwała sesja gabinetu, na której rozbierano propozycje hr. Szuwałowa.

W Wiedniu patrzą się również przez różowe okulary na dzisiejszą sytuację i jakkolwiek nie posiadają jeszcze urzędowych wiadomości co do rezultatu układów rossyjsko-angielskich, to przecież wierzą w rychłe zebranie się europejskiego kongresu.

Presse we wstępnym artykule z soboty zapatruje się na rezultat misji hr. Szuwałowa zgodnie z innemi optymistycznemi dziennikami, ale zwraca uwagę, iż obecnie Austrja ma ważne przed sobą zadanie wystąpić i utrzymać się ze swemi pretensjami, a na każdy wypadek przygotować się do zwalczenia luźnych trudności, jakie jej w drodze stanąć mogą.

W innem miejscu pisze ten dziennik: „Jakkolwiek kongres uważać można za fakt w przyszłości zapewniony, to przecież zważyć należy, że kongres to jeszcze nie pokój, zwłaszcza w naszem rozumieniu rzeczy i że bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy się starać, aby pokój ukształtował się tak, jak to interesom naszej monarchji dogadzać będzie.

Londyński *Eastern-Budget*, który w pewnym względzie najlepiej bywa poinformowany przez p. Beusta w kwestji interesów austryjackich, wyraża się z ufnością o przyszłym pokoju, nadmieniając, iż zgoda Anglji z Rossją może być tylko dla Austrji korzystną, a ustępstwa Rossji względem Bulgarji, jeżeli zadowolą gabinet londyński — to usuną zarazem wszelkie z Austrją nieporozumienia, co się zaś tyczy innych interesów austryjackich, w których najważniejszy punkt stanowi port Antivari przeznaczony dla Czarnogórców — przypuścić należy, że Rossja nie zechce opierać się przy bagatelkach, skoro w ważniejszych rzeczach do zgody doprowadziła. Austrja zresztą nie sprzeciwia się odstąpieniu czarnogórcom Spizzy, co do Antivari zaś—jak utrzymuje berliński korrespondent *Times'a*, gotowa nawet siłą bronić swych pretensji.

W dyplomatycznych kołach Konstantynopola utrzymują z niejaką pewnością, że Porta udała się do rządu austro-węgierskiego z uprzejmą prośbą o czasowe zajęcie obronnej wyspy Ada-Kaleh na Dunaju w pobliżu Orsowy, zaś do *Weser Ztg* telegrafują z Wiednia pod datą 24-go b. m., iż Austrja na życzenie Porty zezwoliła, aby załoga turecka cofnęła się na jej terrytorjum z Adah-Kaleh, którą wojska austryjackie do pewnego czasu zająć mają.

Bliższego wyjaśnienia i potwierdzenia powyższych szczegółów dopiero wyczekiwać należy; byłby to wstęp do okupacji ze strony Austrji, albo raczej spóźnione starania o tytuł *beati possidentis*.

Jak się *Pol. Cor.* z Konstantynopola dowiaduje, zamierza rząd turecki znieść się z główną kwaterą względem stanowczego oznaczenia linji demarkacyjnej.

Z innej strony zapewniają, że Anglia upomniała Portę, aby niczem nie pogorszała dzisiejszej sytuacji i nie przeszkadzała toczącym się układom pokojowym. Ostatnie zajścia w stolicy sułtańskiej wytężyły zresztą całą uwagę Porty w tej chwili na gotujące się wewnętrzne przewroty. Jednocześnie prawie z rozruchami w pałacu ex-sułtana Murada wybucha pożar w gmachu Wielkiej Porty, a pewne poszlaki mówią, że jest w tym niejaki związek pomiędzy zarzewiem emigrantów a iskrą rzuconą na dachy rządowe. Podobno, jak utrzymują pogłoski, wraz z wieloma ważnemi aktami, spalił się także oryginał pokojowego traktatu ze San Stefano. Śledztwo w toku, ale wykryć ono może rzeczy, które Portę więcej przerażą, niż wszystkie wojenne pogróżki ze strony Czarnogórza i innych wasali.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 26-go maja.

Wiedeń 25 go. — *Presse* donosi: Urzędowe wiadomości o przedstawieniach Szuwałowa w Londynie nie nadeszły tu dotychczas, koła rządowe są jednak o tyle poinformowane, iż należy uważać kongres, jako zapewniony. *Presse* dodaje: teraz należy bardziej niż kiedy czynić przygotowania, aby się pokój ustalił odpowiednio interesom Austrji.

Paryż 25-go. — Na bankiecie danym wczoraj przez deputowanych „*Cercle National Republicain*“ na cześć delegowanych sekcji zagranicznych dziękował Gambeta tym ostatnim za to, że przybyli do Francji. Zapewnieniom jego, że Francja przedewszystkiem życzy sobie pokój i pracę pokojową, zupełną dano wiarę.

Londyn 25-go. — Wczorajsza rada gabinetowa, która rozbierała propozycje Szuwałowa trwała trzy godziny, dziś kontynuować się będzie. *Standard* pisze, iż może powtórzyć z zupełną ufnością wiadomości, iż trudności na drodze do usunięcia i widoki pokoju są daleko korzystniejsze niż były dotychczas.

Wiedeń 25-go. — Komisja ugodowa przyjęła prawo porozumienia się z bankiem co do długu 80-miljonowego według uchwały izby panów, oraz normę celną od kawy surowej 24 złr., a od palonej na 30 złr. Pozycję dotyczącą towarów bawełnianych, wełnianych, tudzież przymierza celnego i handlowego przyjęto według projektu rządowego. Tym sposobem komisja załatwiła wszystkie projekta ugodowe w duchu ostatnich porozumień się rządowych, z wyjątkiem dwóch punktów: kwestji restytucyjnej i małoznaczącej stylowej, właściwie modyfikacji statutów bankowych. Obrady nad prawem ugodowem w izbie deputowanych in pleno rozpoczną się w poniedziałek.

Paryż 25-go. — O stanie nowych rokowań Anglja i Rosja prześlą do innych mocarstw poręczających noty ustne; odpowiedź mocarstwa na te noty utoruje drogę ogólnym negocjacjom europejskim. Gambeta w czasie feryj parlamentarnych odbędzie podróż po Anglji.

Konstantynopol 25-go. — Porta zrobiła układ z posłem austryjackim Zichy, według którego wyspa na Dunaju Adakale ma być odstąpioną Austrji.

Paryż 25-go. — Rząd francuzki prywatnie oświadczył, że chce naznaczyć nowe wybory do senatu na dzień 5 stycznia 1879 r.

Kraków 25go. — Deputowany do rady państwa Smarzewski złożył mandat.

Paryż 25-go. — Hr. Szuwałow posiada pełnomocnictwo ogólne i szerokie ale nie przywiózł sformułowanych propozycji. Beaconsfield podał się do dymisji ale królowa jej nie przyjęła. Tutejszy komitet dam zamierza urządzić w dniu jubileusza Woltera demonstracje na cześć Joanny d'Arc.

Londyn 25-go. — Po 4-godzinnej naradzie z Szuwałowem udał się Salisbury zaraz do Beaconsfielda. Według dokładnych wiadomości, propozycje, które Szuwałow z sobą przywiózł, są takie, że kongres jest prawie pewny; ale to nie zapewnia jeszcze rozwiązania wszelkich trudności, gdyż największe nieporozumienia mogą się objawiać właśnie na kongresie. Według *D. Tel.* w Wiedniu, Petersburgu i Londynie są pewni, że kongres zbierze się w czerwcu, przedewszystkiem chodzi tu o regenerację Turcji, ale nie na wyłącznie słowiańskiej podstawie(?). *Standard* pisze w półurzędowym artykule wstępnym, że według dzisiejszych widoków sangwiniczne nadzieje są usprawiedliwione i że jeśli żadna przeszkoda nie zajdzie, można się spodziewać rozwiązania sprawy pokojowego.

Berlin 25 go. — I w tutejszych kołach rządowych, kongres uważają za zapewniony; niewiadomo tylko czy takowy odbędzie się w Berlinie. Jak słychać, Rossja ustąpiła co do przyjęcia angielskiej formuły kongresowej, wszelako z tem zastrzeżeniem, że co do ustępstw Rossji kongres tylko będzie decydował. W wyższych kołach politycznych krąży pogłoska, że Falck zostanie ministrem sprawiedliwości.

Paryż 25-go.—Z londyńskich sfer dyplomatycznych nadeszła tu depesza z wiadomościami wręcz przeciwnemi wszystkim innym doniesieniom. Według tej depeszy misja hr. Szuwałowa spełzła na niczem. Nie przywiózł on z sobą zgoła zgodzenia się Rossji na minimalne wymagania Anglji.

New-York 25-go. — Podług odebranych tu wiadomości z Panamy z d. 17 b. m., delegaci komisji międzynarodowej i minister spraw zagranicznych w Kolumbji podpisali i ratyfikowali traktat zawarty co do przekopania przez międzymorze kanału. Koncesja została wydaną na lat 99, od dnia otwarcia kanału.

Peszt 25-go. — Opozycyjni członkowie delegacji węgierskiej postanowili wywołać in pleno szeroką dyskusję a głównie zmusić Andrassego do zobowiązujących oświadczeń w kwestji bessarabskiej.

Londyn 22-go. — Mówią, że margr. Salisbury wkróte roześle zaproszenia na kongres mający się odbyć w Baden-Baden. Uzbrojenia wojenne ani na chwilę nie ustają. Z Port-Saidu donoszą, że tam na statkach odbywających kwarantannę cholera mocno się rozszerza, ale dotąd tylko pięć było wypadków śmierci.

Warszawa dnia 27-go maja.

Paryż 26 go.—*Agence Havas* donosi, że potwierdza się wiadomość o nastąpionem już porozumieniu się Anglji z Rossją. Wydanie zaproszeń na kongres do Berlina nastąpi jak tylko nadejdą przyzwalające oświadczenia mocarstw, z których brak jeszcze Austrji, Włoch i Turcji. Oświadczenia te prawdopodobnie jutro nadejdą. O podstawach anglo-rossyjskiego porozumienia się i o formie zaproszenia na kongres nic dotąd bliższego nie wiadomo.

Londyn 26-go.—Salisbury i Szuwałow ciągle jeszcze zachowują absolutne milczenie o sytuacji politycznej. Nawet dyplomacja tutejsza nie zorientowała się dotąd. Z pojedyńczych atoli napomknień osób kompetentnych sądzićby można, iż zapewnienia co do zgody Anglji z Rossją, jakoby już nastąpionej, odpowiadają raczej dobrym chęciom niż faktom. Anglja obstaje przy swych żądaniach początkowych a Szuwałow tak samo nie zdołał przekonać Salisburego, jak w swoim czasie Ignatiew nie przekonał Andrassego. Do *Timesa* donoszą z Petersburga, że jakkolwiek i tam mało wiedzą o rokowaniach, które Szuwałow zawiązał, to jednak tyle wiedzą, że owe rokowania tyczą się więcej koniecznych modyfikacji traktatu San-Stefano, aniżeli punktu formalnego co do przedstawienia całego traktatu kongresowi. Wiedeński korespondent *D. Telegraph* nie wie czy nadzieje co do kongresu opierają się na tem, że propozycje Szuwałowa są uważane jako dostateczne do tego, żeby zadowolniły Anglję, czy też że one już w Londynie zostały przyjęte. W pierwszym wypadku, powiada, zaufanie byłoby nieusprawiedliwione, bo nie dosyć uzasadnione. *Standard* się dowiaduje, że pożar Wysokiej Porty wynikł z podpalenia.

Orsowa 26-go.—Wczoraj rano przybył tu austryjacki 78 pułk piechoty barona Sohcesenca z jedną baterją artylerji i kompanją pionierów. Wieczorem turecka załoga wyspy Ada-Kaleh licząca 600 ludzi wsiadła na statki, które ją do Bośnji transportują. Działa twierdzy pozostawione dla przechowania. Cały pas ziemi położony wzdłuż kolei pod Orsową nad granicą austryjacko-węgierską, który ma być uważany jako neutralny, został zajęty przez wojska austryjackie.

Konstantynopol 26-go—Jak się pokazuje z rozpoczętego śledztwa, sprzysiężenie miało wielu uczestników w prowincjach, szczególniej silnie się skompromitowało wielu mieszkańców Adrjanopola. Aresztowanie redaktora gazety *Basiret*, Mithada-efendi nastąpiło w skutek jego korespondencji ze sprzysiężonymi, przytem znaleziono proklamację, w której ogłaszać miano o wstąpieniu na tron Murada V.

Berlin 26-go.— *Morning Post* częściowo znane już rzeczy potwierdzając, donosi, że Rossja obstaje przy Karsie (odstępuje jednak Batum) utrzymaniu swobodnej komunikacji handlowej między morzem Czarnem a Persją. Nową jest wiadomość, że Anglja została zawezwaną, żeby przystąpiła do zajęcia Rumelji, ale na to się nie zgodziła.

I dziś jeszcze wiadomości co do kongresu są pomyślne, ale mówią, że nie wszystkie trudności dotąd usunięto. Największe z tych trudności stanowią: dla Anglji Kars a dla Austrji Antivari, gdyż Rossja domaga się tego portu dla Czarnej Góry. Co do Dardanelli, to podobno została poruszoną myśl międzynarodowego otwarcia tej drogi morskiej dla statków handlowych i wojennych przy zburzeniu fortów dardanelskich. Śledztwo wstępne w sprawie Hoedla dziś zamknięte.

Peszt 26-go. — Połączona opozycja wszystkich odcieni ogłosiła wczoraj swój manifest wyborczy. Oświadcza ona, że nie można pokładać nadziei ani też zaufać Tiszy; żąda narodowej zewnętrznej polityki, zmiennej ugody i tańszego sposobu ściągania podatków. Następnie w polemice ze skrajną lewą, powiada manifest, że partja nie może czynić przyrzeczeń, ogłupiających naród i że wszyscy ludzie niezawiśli i rozsądni powinni ją poprzeć, manifest wreszcie nawołuje do utworzenia wielkiej partji krajowej i do umiarkowanej opozycji. W ogóle manifest jest dość umiarkowany, ale też przytem i bezbarwny.

Londyn 26-go.—Jak tu zapewniają, ma Rossja być skłonną armję swą okupacyjną z 50 tysięcy ludzi zredukować do 25 tysięcy. Wojska te mają pozostać w Bulgarji, póki nie utworzy się tam taka sama liczba dobrze uorganizowanej milicji. Rossja jest również skłonną do zamiany rossyjskiej komissji urządzającej na europejską.

Wiedeń 26-go. — Telegrafują z Londynu do *Neue Freie Presse*: Wczoraj od wieczora giełda bardzo wzburzona, rossyjskie i egipskie papiery obniżyły się o 2 procent. Obiegają pogłoski, iż w gabinecie wybuchły nieporozumienia i Northcote, ma się cofnąć z gabinetu.

Paryż 26-go. — *France* ogłasza list Midhata paszy, w której tenże zrzeka się wspólności wszelkiej z Ali-Suavem, znanym nieprzyjacielem swoim. Wiedeńska depesza *Journal des Débats* donosi, iż dojście do skutku kongresu jest zapewnione.

Londyn 26-go.—Z dobrego źródła słychać, iż między Anglją a Rossją nie miały miejsca żadne dyskusje o warunkach reorganizacji Wschodu. Szuwałow mógł tyle oświadczyć, że Rossja uznaje kompetencję Europy dla układu san-stefańskiego.

— **Dr Władysław Belkie,** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10, przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu. —7784—5—6

Od Lecznicy 1-ej (Siecała 7).
Dr Henryk Stankiewicz oprócz godzin dotychczasowych przyjmować będzie chorych od godz. 7 do 8 wieczorem we środy i soboty.
—9801—1—3

— Dr med. **S. Hussewicz,** lekarz ordynujący w Karlsbadzie, udzielać będzie porady lekarskiej przez cały sezon kuracyjny w mieszkaniu zwanem „Tempel". —9406—2—3

— **Konsultacja dentystyczna,** otwarta codziennie od godziny 9 rano do 6 po południu;—cena wejścia z wyrwaniem zęba lub konsultacja kopiejek 25; plombowanie po rs. 1; sztuczne zęby po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej. nr 43. —9011—3—6

— Pomimo teraźniejszych wysokich cen herbaty, skład hurtowy **M. Muszkata,** przy ulicy Senatorskiej nr 16, sprzedaje prawdziwie dobrą herbatę na rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 80, rs. 2 za funt i wyżej.
—8960—5—6

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 27-go maja 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	148.20;-147 60;-146.70-65-$57^{1}/_{2}$-40	146.70	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.92	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	118.80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.30	—.	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	10[illegible].	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	93.40	98.55	98.25
„ „ „ małe.	98.30	98.45	98.15
Listy zast. m. War. serji I	–.	93.80	—.
„ „ „ „ II.	—.	93.70	—.
„ „ „ „ III.	92.40	92.55	92.15
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	–.	—.
4% List. likwidacyjne duże	—.	—.	—.
„ „ małe	—.	86.50	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—	98.	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	236.	234.50
„ „ z r. 1866	—.	232.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	.
Pożyczka wschodnia	—.	93.70	93.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	224.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—.	131.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	–.	—.	113.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	–.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $172^{2}/_{9}$ nowych $215^{5}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $77^{7}/_{9}$ m. Łodzi $37^{1}/_{2}$ listów likwidacyjnych $195^{5}/_{9}$ obligów skarbowych $62^{1}/_{5}$ pożyczki prem. 1ej emisji $186^{1}/_{40}$ —2ej emisji $102^{4}/_{5}$

Monety: Półimperjały rs. — — .—. Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — . marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 14, w południe 21 Reomura (760 Odmiana.)

TEATR LETNI.
Dziś: **Poczciwi Wieśniacy**
Jutro: **Modniarki.**

Dolina Szwajcarska.

Jutro we Wtorek dnia 28 Maja 1878 r.

PROGRAM
Koncertu Bilsego.

1. Uwertura uroczysta (skomponowana na uroczystość Beethovena), E Lassena.
2. Czardasz z op. „Duch Wojewody," Ludwika Grossmana.
3. Medytacja na 1-szą preludję (Bacha), Gounod'a, (instrumentował Bilse).
4. Wielka fantazja z op. R. Wagnera „Die Mestersinger von Nurnberg," Józefa Dupont'a.
5. „Cisza morska i szczęśliwa podróż," uwertura koncertowa Mendelssohna-Bartholdy.
6. „U nas w domu," walc Straussa.
7. Etuda koncertowa na arfę Parish Alvarsa, wykona panna Eliza Jansen.
8. Offenbachiana, potpourri Conradi.
9. Uwertura „Si jétais Roi", Adam5.
10. „W jasną noc", polka Bilsego.
11. „Blumenlied", (instrum. Biise), Gustawa Lange.
12. Marsz koronacyjny z op. „Prorok", G. Meyerbeera.

Początek o godzinie 7-mej.

WARSZAWSKI
rzeczny Yacht-Klub
we Czwartek dnia 30 Maja r. b. o godzinie 9 rano **przejażdżka do Bielan** członków towarzystwa z ich rodzinami. Powrót o gogzinie 6 po południu. 1—1 — 9771 —

Cyrk Salamońskiego.
Dziś i codziennie świetne przedstawienie: **Karnawał na lodzie.** — Wystawa świetna, Kostjumy nowe. — Szczegóły w programach wieczornych. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — **A. Salamoński.**
7—0—8993

LEKARZ
pożądany jest w miasteczku w gubernji Kowieńskiej —Bliższą wiadomość powziąść można u W-go Mierczyńskiego, urzędnika Banku Handlowego w biurze.
1—3 — 9752 —

PANNY
podręczne potrzebne są do pracowni sukien damskich Frzyborowskiej. ulica Dzika numer (3) nowy. 1—2 — 9777 —

Potrzebny jest
POMOCNIK
aptekarski, wiadomość w aptece SS-rów Wróblewskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 22. 1—4 — 773 —

LEKCJE
Angielskiego języka,
udziela p. **Anna Dybowska,** pojedyńczo i lub w klassie, we własnem mieszkaniu.
Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2.
—9219—3—6

Nieszczęśliwa wdowa, z czworgiem małych niezdrowych dzieci, z których dwoje starszych słabe na silne zapalenie oczów, zostają bez pomocy lekarskiej, a nawet dziennego utrzymania.—Odwołuje się więc do szlachetnych uczuć i religijnych serc o łaskawą pomoc, i wykupienie emerytalnej książeczki.— **O. Ł......**
Ulica Wolska Nr 7, mieszkania 5.
1—1 — 9756 —

NIAŃKA
przyzwoita i doświadczona, potrzebna zaraz Wiadomość róg ulicy Wierzbowej i Niecałej 2-gie piętro nad restauracją Czuleńskiej, mieszkania Nr 13. 1—1 — 9778 —

Do sprzedania
Para Kolczyków
brylantowych, modnego fasonu, za rs 265.— W godzinach od 10 do 12 rano. ulica Chmielna Nr 60a (róg Sosnowej), mieszkania Nr 13
1—3 — 9724 —

Po 1-nej kopiejce od łokcia
do plisowania i karbowania
przyjmuje się, ulica Tłomackie Nr 6/570/1, w składzie maszyn do szycia rękawiczek.
1—3 — 9776 —

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 47, jest do sprzedania
Lando,
cztero-osobowe w najlepszym stanie. Wiadomość u stróża Tomasza lub stangreta Andrzeja. 1—3 — 9743 —

Karety, Powozy i Landa,
do wynajęcia
w każdym czasie ulica Długa, Nr 32 (Potkańskie. 1—6 — 9736 —

Dzierżawa
do odstąpienia na lat 18, z nabyciem inwentarza żywego, włók 14; ziemia w połowie pszenna, w połowie żytnia, 5 wiorst od Czyżewa, stacja kolei żelaznej Warsz.-Peters.— Szczegółowe wyjaśnienia listownie, pod adresem E W. w Czyżewie poste restante.
—9748—1—5

Różne Lokale
nad Wisłą Nr 2624, nowy 2; w nowo odrestaurowanym domu po pożarzaże, ze świeżem powietrzem i ślicznym widokiem, od rs. 80 do 450 rocznie, od Ś go Jana.—Tamże **Pokoik** może być z meblami za rs. 5 miesięcznie, zaraz do najęcia.—Małe Lokale mogą być najęte miesięcznie. Wiadomość u właścicielki Łazienek Kurtza. —9766—1—6

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
fotelikowy, ze stołem orzechowym rzeźbionym i dwanaście **Krzeseł** wyplatanych, masiv mahoniowych, rzeźbionych. Widzieć można od 12 do 3 po południu. Ulica Hoża Nr 9.
—9758—1—3



KOCZ
z fordeklem używany, nowo wybity i odnowiony, z kołami zapasowemi, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. za cenę rs. 330. Wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nrem 23/1144—w Kantorze. —9705—1—3

Kto ma do sprzedania:
Tacę srebrną, Koszyk do ciast srebrny, 24 Łyżeczek do kawy, 6 Łyżek stołowych, 12 Noży i Widelcy srebrnych; raczy się zgłosić na Nowy-Świat Nr 4, mieszkania 5, między godz 4 a 5. —9747—1—1

Do sprzedania:
Wanna duża blaszana do kąpieli; Piki żółtej łokci 30—tyleż białej i Płótna żółtegu na suknie, po nizkiej cenie. Długa Nr 22, na dole w oficynie poprzecznej, sień z prawej strony.
—9757—1—3

Do sprzedania zaraz:
Sofa jesionowa z materacem za rs. 7; Kozetka ceratą kryta rs. 6; Stół dębowy kop. 75 i Garnitur złoty rs. 30. Nowy-Świat Nr 24, mieszkania 14. —9760—1—2

Mieszkanie
do wynajęcia od Ś-go Jana, dwa pokoje od frontu, duże, z przedpokojem, na trzeciem piętrze. Ulica Chmielna Nr 13, wiadomość u właścicielki domu. —9710—1—3

Przy ulicy **Aleja Jerozolimska Nr 17,** do wynajęcia od 1-go Lipca r. b:
1) **Sklep** z dwoma oknami, z mieszkaniem lub bez takowego;
2) **Sklep** na wodę sodową, owocarnię lub tem podobny proceder, za za rs. 150 rocznie.
Wiadomość na miejscu u właścicielki domu.
—9767—1—3

Dwa Mieszkania
od 1-go Lipca, na 1-m piętrze, z ozdobnnm wejściem, z wszelkiemi wygodami, używalność ogródka, pokoi 8 i 3, przedpokoje, kuchnie, do podzielenia, stosownie do potrzeby: w cenie rocznej rs. 700 i 420, przy ulicy Chłodnej Nr 23.
—9762—1—3

Od 8-go Lipca
Pokoik kawalerski,
z osobnym wejściem, przy ulicy Długiej, obok Hoteli, do wynajęcia. Cena rs. 20 kwartalnie. Sowia Nr 3, mieszkania 44, od godz. 3 do 5.
—9763—1—1

Sklepik Wiktuałów
jest do odstąpienia zaraz przy ulicy Koziej Nr 42. —9740—1—2

Pod Nrem 6 na ulicy Jasnej, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
APARTAMENT
na 1-m piętrze, złożony z 10-ciu pokoi z korytarzem, kuchni i piwnicy. —9690—1—3

POKÓJ
zaraz do wynajęcia z meblami i usługą, przy znacznej familji, na rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 1 nowy, mieszkania 8. —9712—1—3

POKÓJ
na parterze w oficynie, przy familji bezdzietnej, porządnie i wygodnie umeblowany, z usługą i samowarem, dla osoby lubiącej porządek i spokojność, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Krucza, Nr domu 13, a mieszkania 12.
—9715—1—3

Jest do wynajęcia
POKÓJ
z meblami, usługą, samowarem, z osobnym wchodem, na 2-m piętrze od frontu. Ulica Senatorska Nr 3 nowy, za 20 rubli miesięcznie, dla osoby płci męzkiej, od 1-go Czerwca r. b. Wiadomość od godz. 9 rano do 11.
—9687—1—2

Pokój przy familji,
przy ulicy Chmielnej, blizko od Nowego-Świata, jest do wynajęcia od 1-go Lipca, o 2-ch oknach od frontu, na dole, z przedpokojem wspólnym. O warunkach rozmówić się można w domu Hosera, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 35/1600 F, mieszkania 5. —9739—1—3

Mieszkanie
do odnajęcia na dwa miesiące od 1-go Lipca, na 1-m piętrze, z balkonem od ulicy Jerozolimskiej, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, z zupełnem umeblowaniem — z wygódką. Ulica Smolną Nr 15 domu, mieszkania 3, blizko Nowego-Świata. —9716—1—3

Mieszkanie umeblowane,
na parterze, złożone z przedpokoju, 3 lub 4 pokoi, pomieszczenia dla sług, kuchni ze zlewami, do odnajęcia na 2 lub 3 miesiące. Róg Zielonego Placu i Szkolnej, dom Kapłana, mieszkania Nr 1. —9735—1—3

Letnie Mieszkanie
w Warszawie,
3 umeblowane pokoje, pasaż i kuchnia, z ogrodem, do odnajęcia na letnie miesiące, u właściciela domu Nr 21, Leszno, drugi dom za Orlą. —9692—1—3

Rubli 5 nagrody
otrzyma, kto odniesie do właściciela domu Nr 2-gi, przy ulicy Leszno, **Papiercygarniczkę srebrną** cyzelowaną z monogramem **J. H.** wewnątrz pozłacaną, zgubioną w Sobotę, w godzinach południowych, w przejeździe z Leszna na Marszałkowską. 1—1 — 9772 —

Potrzebne są

PANNY

jedna kompletnie uzdolniona do szycia staników i jedna podręczna do bielizny. Graniczna Nr 6. —9753—1—3

Potrzeba jest zaraz

Dwadzieścia kilka Panien

zdatnych zupełnie, podręcznych dwie do maszyny i do nauki, płatne. Nowy-Świat Nr 50, na dole. —9745—1—3

Do Pracowni okryć, strojów i sukień damskich Marji (Bem) Gałkowskiej, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione, podręczne i do nauki. Podwale Nr 14. —9744—1—3

Potrzebna jest

parę Panien

do maszyn pończoszniczych, uzdolnionych i do nauki. Wiadomość w składzie maszyn do pończoch. Miodowa Nr 10. —9722—1—3

Potrzebe są zaraz

DZIEWCZYNKI

do nauki robót włóczkowych, nie młodsze jak od lat 12, mogące w krótkim czasie mieć zarobek, stosunkowo lepszy aniżeli przy innem zajęciu, jak również i osoby starsze te roboty już umiejące, lub też nieumiejące. Leszno Nr 51, stróż wskaże. —9728—1—3

Potrzebną jest

BONA

Francuzka, w średnim wieku, na wyjazd do Rossji. Uprasza się o zostawienie adresów w Red. Kurjera Warsz. pod lit. S. A. D. —9705—1—3

Poszukuje się

Bony Polki,

znającej francuzki lub niemiecki język, do 4 dzieci, na wyjazd do gubernji Mińskiej. Osoby interesowane zgłaszać się mogą w każdej porze dnia do 29 Maja pod Nr 4, w Hotelu Litewskim. —9738—1—2

Na dogodnych warunkach wakuje posada

LEKARZA,

do jednego z miast gub. Wołyńskiej, ze stałą pensją roczną i mieszkaniem, oprócz dochodów zwykłych; gdyby który z PP. Lekarzy miał zamiar tamże osiedlić się, raczy zgłosić się po bliższe warunki do składu A. F. Galle. Senatorska w Warszawie. —9718—1—3

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

znający dokładnie język niemiecki i prowadzenie ksiąg handlowych, do jednego z większych składów maszyn do szycia jako sprzedający; życzący przyjąć to miejsce, raczą nadesłać oferty pod lit. H. 25, poste restante, Warszawa. —9695—1—2

Młody Człowiek,

posiadający chlubne świadectwa, znający języki: polski i niemiecki, poszukuje miejsca jako Szwajcar, Pisarz lub Dozorca przy fabrykach. Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod literami J. N. 25. —9737—1—3

MAMKI

młode, zdrowe, wiejskie i tutejsze, ze świeżym i starszym pokarmem, z małym długiem, są u Akuszerki A. Wołyńskiej. Nr 4, ulica Hoża. —9732—1—2

Mamki Trzy,

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Ogrodowej Nr 28,—stróż wskaże, u Akuszerki. —9768—1—1

Potrzebną jest summa

RS. 1,200,

na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość, Krakowskie - Przedmieście Nr 101, w sklepie,—pośrednictwo zastrzega się. —9697—1—3

Są do sprzedania

MEBLE,

jako to: Łóżka 2, kanapa 1, krzeseł 6, foteli 2, łóżeczko dziecinne — wszystko mahoniowe z wyściełką; kupujący może zgłosić się każdego czasu do właścicielki. Ulica Ogrodowa Nr 7, w podwórzu, 1-sza oficyna na piętrze. —9730—1—3

CIECHOCINEK.

Niżej podpisaay, mając sobie powierzoną wyłączną sprzedaż leczniczych produktów Ciechocińskich, ma honor upraszać Szanownych Panów Doktorów, Aptekarzy, oraz Publiczność o zwrócenie uwagi przy kupnie wody mineralnej i ługu Ciechocińskiego, iż takowe wysyła w butelkach opatrzonych drukowaną etykietą, kapslem cynowym zanapisem „Woda Mineralna Ciechocińska," „Ług Ciechocifiski" na korku zaś wypalony napis „Zakład Zdrojowy w Ciechocinku" i za dobroć tylko takich ręczyć mogę. Główniejsze składy w Warszawie w aptekach: Hejnricha, Karpińskiego, Koopego, Lilpopa, Lerowskiego, Sołtykiewicza, Schmidta, Ziemińskiego i w Składach Materjałów Aptecznych, Mrozowskiego i Galgo. Wszelkie zamówienia natychmiast uskuteczniam.—**Stanisław Gębczyński.**
4—6 —9109 —

FABRYKA

Narzędzi Chirurgicznych, Bandaży rupturowych, i wyrobów stalowych ostrych GUSTAWA MANN, która w 1863 roku **przeniesioną** została z ulicy Aleksandrji, obok Kopernika, na ulicę **Nowy-Swiat** Nr 59, od 1-go Lipca b. r. pomieszczoną będzie na tejże ulicy pod **Nr 72**, wprost naprzeciw obecnie zajmowanego lokalu. 3—3—8997

BISCUITY

Fabryki

BLICKHAN & ROBINSON

w Peterburgu,

wyrównywające dobrocią i trwałością Angielskim, sprzedaje niżej podpisany w paczkach funtowych:

Royal	kop.	30.
Arrow Root	„	37½.
Albert	„	42½.
Fancy Nic Nac	„	42½.
Mixed	„	50.
Vanilla	„	50.
Marie	„	55.

Panom handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.

Jakób Bein,

Senatorska Nr 22.
2—6—9172

Najtańsze Warkocze

w wielkim wyborze gotowe poleca Zakład Fryzjerski istniejący od lat 13-tu **O. FÜTTERER** ulica Podwal Nr 7, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące. **Ozesaniem** gustownem dam zajmuje się.—**Emilja F.** 2—6 —9599 —

Pralnia Warszawska

Długa Nr 20,

na porę letnią przyjmuje do prania: Suknie, negliże, koronki, oraz męzkie całkowite letnie garnitury i wszelką bieliznę. —9711—1—3

Magazyn Mód i Sukień damskich,
posiada znaczny dobór

KAPELUSZY

i takowe poleca Szanownym Damom. Ulica Nowy-Świat Nr 45.
Firma **J. MOTTIER et Comp.**
—9723—1—3

RYGAŁY

w dobrym stanie, zdatne do sprzedaży mąki na wielką skalę lub norymberszczyzny, są do sprzedania przy ulicy Tłomackiej Nr 9, mieszkania 13. —9404—1—3

Poszukuje miejsca praktyczny

FOTOGRAF

który przez długi czas miał własny takiż zakład, jako operator, kopista, lub laborant. Łaskawe oferty mogą być nadsyłane na Żelazną ulicę, domu Nr 14 pod lit. E. S —9707—1—2

5,000 Rs.

jest do wypożyczenia zaraz lub od Śgo Jana na hypotekę domu murowanego w Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13 domu, mieszkania 16. —9714—1—2

Rekomendacja

Syn mój, Uczeń Gimnazjum, przed parą miesiącami wielce cierpiący na zęby, udał się do Wolffa, Felczera Starszego, Krakowskie-Przedmieście Nr 20, naprzeciw ulicy Hr. Berga, który go bez żadnej bolesnej operacji i bez żadnego metalowego instrumentu od tegoż uwolnił, odkąd syn mój do dnia dzisiejszego zupełnie jest zdrów. Ogłaszając zatem P. Wolffowi moje podziękowanie, ośmielam się każdemu cierpiącemu go zarekomendować.
—9688—1—2 **J. Stankiewicz.**

Do sprzedania

za pomierną cenę **dwie Prasy do kopjowania,** w dobrym stanie, jedna drewniana na szrubie, druga mniejsza z blachy żelaznej podróżna, oraz **Szneidkluba**. Ulica Królewska, domu Nr 3, mieszkania Nr 16. —9655—1—3

Interes nader korzystny

z małym kapitałem do współki, od lat kilkunastu prowadzony z powodzeniem, o warunkach dowiedzieć się można codziennie w sklepie wyrobów miedzianych, ulica Elektoralna Nr 5 nowy lub Nr 4 Przechodnia ulica, mieszkania Nr 7. —9696—1—3

Suknia

poult de soie jasna, ubierana ciemniejszą materją, przez parę godzin użytą—do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość S-to Jerska Nr 12 lit. B., mieszkania Nr 4, zrana do 12—po południu od 3—5. —9709—1—3

Rubli 2,000,

żądane jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego, przy ulicy pryncypalnej położonego, mający zamiar umieścić powyższą summę, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. J. —976 —1—2

Juljanna Stańczyk-Staniszewska,

która służyła w r. 1865 u fabrykanta gorsetów na Pradze, następnie poszła za mąż i nieznana z nazwiska męża; zechce zgłosić się w interesie własnym do właściciela domu Nr 15, przy ulicy Brzozowej. —9693—1—2

Kolonja Ignaców

do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. o siedm wiorst od stacji Nowo-Mińsk Terespolskiej Dr. Żel. przy samej Brzeskiej szosie, 43 morgi ziemi dobrze zagospodarowanej, z inwentarzem żywym i martwym, z zabudowaniami i ogrodem owocowym. Cena rs. 4,000 ostateczna. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Browarnej Nr 6, mieszkania Nr 10. —9729—1—3

POSSESJA

Nr 38 na ulicy Dzielnej, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 13, na ulicy Wielkiej. —9694—1—1

Z istniejącej od lat 5 królikarni, do sprzedania

KRÓLIKI

rassy Angora i pół krwi różnego wieku i ceny, białe i kilka czarnych, parami lub pojedyńczo, u właściciela domu Nr 21, Leszno, drugi dom za Orlą, od godz. 4 po południu. —9691—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Meble używane

i różne sprzęty domowe, po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość, ulica Daniłowiczowska Nr 8 nowy, w sklepiku. —9693—1—3

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

Dystrybucja

z całem urządzeniem i towarem. Ulica Bielańska Nr 17. —9717—1—3

Tanio do sprzedania

Pierelotka Petersburska.

Wiadomość w Handlu Win S. Zięciakiewicza. **Elektoralna Nr 30.** —9727—1—3

Kapelusze po 6 rs.!

na sezon letni, dostać można, strojnie ubierane, czarne tiulowe, bastowe i słomkowe, w dużym wyborze. Krak.-Przed. Nr 43, 1-sze piętro. —9731—1—3

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.
wyprzedaje:

Obrusy na stół.

Ubrania damskie: różne okrycia, kaftany, paltoty włóczkowe, wełniane; suknie, szale i chustki tureckie, francuzkie, czepeczki włóczkowe, siatkowe i t. p.

Ubrania męzkie: Mundury gimnazjalne, professorskie, obywatelski, fraki; garnitury ubrań czarnych i wiosennych.

Sprzęty i naczynia: Porcelana, wazy, masielniczki, filiżanki i t. p. naczynia stołowe, lichtarze, skrzypce — kszesła składane.

Resztki towarów bawełnianych, wełnianych i jedwabnych.

Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych niskich.

Kilkanaście maszyn do szycia

różnych systemów wyprzedaje się niżej cen hurtowych.

Nożyce introligatorskie.

Nadto:

Mający **do wyprzedaży** ubrania, części składowe ubrań - naczynia, narzędzia i t. p. przedmioty domowego użytku, raczą się porozumieć z firmą. —9691—2—0

Jest do sprzedania

DWA KOCZE

używane, 4-osobowe lekie, Fajtonik mały, zdejmowaną budką, kilka bryczek parokonnych i pojedynczych. — Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej u Lakiernika. 3—3—9114

Do sprzedania:

Chustki jedwabne do nosa, Bombonierki dwie, Neseserka, dwie Krawatki damskie, Kapelusz filcowy, Lampka do sypialnsgo pokoju, Firanki, Kałamarz na biurko, Kufer i inne drobiazgi. Chmielna Nr 18, oficyna lewa, na dole Nr 13. —9118—3—3



PIANINO

o 7-miu oktawach, palisandrowe, używane, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 21, na dole od frontu. —9726—1—3

Zaraz do odstąpienia

Piekarnia

z urządzeniem, a nawet i gospodami, za bardzo małą cenę, z powodu gwałtownego wyjazdu. Ulica Żelazna Nr 14.—stróż wskaże. —9706—1—2

Z powodu zmiany interesów, są do sprzedania

Dwa Magle Angielskie,

od lat kilkunastu w korzystnem miejscu egzystujące. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Żabiej pod Nrem 5,—stróż wskaże. —9713—1—1

U Akuszerki T. L.

jest **Pokój** osobny, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Pańska Nr 13, mieszkania 7.—Tamże jest wiadomość o sprzedaży dwóch

MAGLI,

które są w dobrym stanie i w bardzo korzystnem miejscu. —9699—1—6

W domu pod Nr 25 na Nowym-Świecie, są do wynajęcia od Ś-go Jana

Trzy Lokale:

1) Pierwsze piętro od ulicy, rocznie rs. 2,200.
2) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 1,600.
3) Drugie piętro w oficynie, rocznie rs. 600.—

Lokale te urządzone z eleganeją i wygodnie, wprowadzona woda, gaz, kominki, elektryczne dzwonki, waterklozety. —9725—1—3

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 22 wprost Kościoła Ś-go Antoniego, jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 roku

APARTAMENT

na 1-szem piętrze, składający się z 9-ciu Pokoi, paradnem wejściem i dwoma bocznemi, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, śpiżarni, stajni, wozowni, góry osobnej, drwalni i wszelkiemi wygodami za rs. 1,700 rocznie. Tamże jest do sprzedania **Kareta** w dobrym stanie i cztery zapasne koła. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. —9720—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Długiej Nr 26, wprost Eldorado. Wiadomość na miejscu. —9721—1—3

GŁÓWNY SKŁAD WÓD NATURALNYCH
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ZE ŹRÓDEŁ CZERPANYCH
Magistra Farmacji L. Ziemińskiego
przy Aptece w Warszawie
ULICA MARSZAŁKOWSKA WPROST ZIELONEGO PLACU.

Zawiadamia, że wszystkie wody mineralne, tegorocznego wiosennego czerpania i produkta źródłowe do wewnątrz i zewnątrz używane, nadeszły do wyżej wymienionego Składu mianowicie z krajowych: **Buska i Ciechocińska:** z zagranicznych wody: **Gallicyjskie, Węgierskie, Czeskie, Austrjackie, Pruskie, Bawarskie** i inne **Niemieckie,** oraz **Francuzkie** z których przeważnie wszystkie gatunki: **Vichy, Vals, Bourboule** i nowo wprowadzone w użycie **Cauteretes** w reumatyzmach i **Eau purgative Montmiraille** w cierpieniach hemoroidalnych, zalecane.

1—4 — 9583 — ***L. Ziemiński.***

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Restauracja **w Dolinie Szwajcarskiej** wydaje codziennie od godziny 1-szej do 6-stej po połudn u obiady po kop. 75 i rs 1 kop. 50, a obok tego dostać można wszelkich potraw w zakres pierwszorzędnej restauracji wchodzących à la Carte— na kolację zaś, **raki, szparagi, kurczęta** i inne nowalje, przygotowywane będą, iżby Publiczność uczęszczająca na koncerta, nie szukając odległych restauracji, mogła na miejscu znaleźć wykwintną kuchnię, doborowe wina i napoje, po cenach umiarkowanych.

W tym celu ogród, salony i gabinety oświetlane będą do późnej godziny. Niezależnie zńś od tego, przyjmuję tak w miejscowych salonach jak i na miasto, wszelkie obstalunki, a posiadając wystaway serwis na kilkaset osób i doborową służbę, jestem w możności podejmować i zadowolnić najliczniejsze nawet zebrania.

Nadmieniam przytem, że **Restauraaja moja w Hotelu Krakowskim** egzystująca i licznie uczęszczana, i nadal pod bezpośrednim moim kierunkiem z całą starannością prowadzoną będzie. **ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI.**

8—0 — 9037 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH
CERAT I ROLET
PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

MIODOWA Nr 15.

10—0 — 7869 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH I WEKSLU
KAROLA GĘBICKIEGO

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 37, obok Hotelu Saskiego
W WARSZAWIE,

Nabywa i sprzedaje wszelkie **papiery i monety** tak **krajowe** jak i **zagraniczne.**
Ubezpiecza od amortyzacji **Pożyczki Premjowe** obudwóch emisji.
Zamienia kupony płatne lub **niepłatne** na gotowiznę, za prowizją umiarkowaną.
Zaliczenia daje na wszelkie **depozyta** wartościowe.
Przekazy wystawia na główniejsze miasta **Królestwa** i **Cesarstwa** oraz na **Paryż, Londyn, New-York, Wiedeń, Berlin, Wrocław.**
Pośredniczy w nabywaniu i **sprzedaży** większych **sum hypotecznych** i innych.
Zlecenia z miasta załatwia **natychmiast**, z prowincji otrzymane spełnia **odwrotną pocztą.**
Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 37, obok Hotelu Saskiego w Warszawie. 6—6 — 8146 —

Kapelusze damskie
Od 5 rs. letnie z ubraniem Od 5 rs.

w Pracowni Strojów i Sukien damskich Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15), wprost pomnika Ks. Paskiewicza, drugie piętro od frontu. 3—6 — 9227 —

Meble.

Pozostawiono do sprzedania kozetkę, 4 krzesła, stolik, biurko orzechowe i t. p. w zakładzie Tapicerskim **K. Schwemberger,** Nowy-Świat Nr 46. Tamże sprzedają się meble nowe, materace, kołdry i t. p. po cenach najniższych. 5—6—8867

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:

KREDENS,

Stół okrągły, Krzesła; **Pianino,** Lustro, Żyrandol, Świeczniki i Sztychy. Ulica Marszałkowska Nr 26 róg Chmielnej, mieszkania Nr 11, od 8—10 i od 3—6. —8998—5—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rzeźbionych, złożony z kanapy, stołu przed kanapę, 2 foteli i 6 krzeseł, w bardzo dobrym stanie. Ulica Nowolipki Nr 9,— wiadomość u stróża. —9576—2—2

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—8882—5—6 **BIELIŃSKA.**

Nie szukaj obcego, kiedy masz swego

Operatora Michelsohna!!!

stały tutejszy, znany od tylu lat operator odcisków, wizytuje po domach do godziny 12, zaś od 3 po południu przyjmuje u siebie, oraz poleca Tynktury na odciski i na odzięblenia, maści na odciski i na guzy od kop. 30, ulica Freta Nr 332/47. —8694—6—6

Ciechocinek.

Od dnia 3 (15) **Maja** r. b. otwartą została Apteka, zaopatrzona we wszelkie środki lekarskie i specjalja, w której także wyrabianym będzie **Kumys,** na sposób **tatarski** i wyciąg z igliwia sosnowego na kąpiele. Również przy Aptece mojej utrzymywane będą wszystkie **wody mineralne naturalne** wprost ze źródeł sprowadzane, które sprzedawane będą podług cenników Warszawskich.

Zarząd miejscowy na mocy zawartej ze mną umowy, nie przyjmuje żadnych obstalunków na produkta lecznicze, albowiem mnie całkowitą ekspedycją tychże produktów powierzył, i takową prowadzę na sposób zagraniczny, a mianowicie:

Wody mineralne Ciechocińskie i Ług jodobromowy wysyłać będę w butelkach z kapslami i etykietami, korki zaś opatrzone będą wpalonym napisem **„Zakład zdrowy w Ciechocinku."** Zwracam przeto uwagę WW. PP. Doktorów, Aptekarzy i Szanownej Publiczności, że tenże ług i wody Ciechocińskie tylko w takiej formie ekspedjowane oryginalnemi są istotnie. Interesanci raczą więc zamawiać wszelkie obstalunki, wprost pod moim adresem.

St. Gębczyński, w Ciechocinku.
3—6—9295

Potrzebny jest na prowincję zdolny

DYSTYLATOR

zaopatrzony w dobre świadectwa. Wiadomość u Sierakowskiego w dystylarni W-go Schneidra, Plac Ś-go Aleksandra.

4—3 — 9387 —

OSOBA

jadąca do wód **Glejchenberg,** poszukuje towarzyszki na wspólny koszt podróży i mieszkania tamże. Wiadomość powziąść można przy ulicy Dzielnej Nr 9, u właścicielki domu.
—9327—3—3

Do Pracowni sukień damskich przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 13 nowy, pierwsze piętro, potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. —9570—3—3

P A N N A

udoskonalona w krawieczczyźnie, potrzebną jest za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście, Nr 38, mieszkania 21.

3—3 — 9488 —

Do sprzedania

FOLWARCZEK

dziedziczny, mający hypotekę w Warszawie, w Powiecie Nowomińskim, położony od stacji Mrozy, koleji żel. War.-Terespolskiej, wiorst 5, od m. Kałuszyna wiorst 2, mający rozległości morgów 55, w tym łąk dwukośnych, morgów 40, z których sprząta się siana centnarów 600, oprócz potżeby na wyrzywienie inwentarza — drzewo na opał dostateczne wraz z budowlami, inwentarzem żywym i martwym i zasiewami, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u K. Chojnowskiego, zamieszkałego w Warszawie pod Nr 484a/10, przy ulicy Miodowej, w oficynie po prawej ręce na I-m piętrze. 2—2—9577

Do odnajęcia zaraz przy familji

POKÓJ obszerny

z wspólnem wejściem, o dwóch oknach, w świeżem powietrzu, na I-szem piętrze od frontu, z meblami, usługą i samowarem. Wiadomość w fabryce gorsetów paryzkich, M. Payer na Krakow. Przedm., wprost ulicy Hr. Berga.

LETNIE MIESZKANIE.

Tuż przy stacji kolei Warsz.-Wiedeńskiej, w ładnei bardzo i dogodnej miejscowości, są do wynajęcia mieszkania, złożone z dwóch eleganckich lub więcej pokoi, z meblami lub bez takowych,— w cenie od rs. 80 za sezon; artykuły wszystkie w miejscu. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 39, dom Lewentala, między godziną 3 a 5 po południu,—stróż wskaże. —9591—2—3

Od 1-go Czerwca, do **Cukierni,** przy rogu Nowego-Świątu Nr 1 i Placu Świętego Aleksandra

Potrzebni są 3 Uczniowie

z tych **dwóch** (od 13 do 15 lat wieku) **do sklepu, trzeci starszy do laboratorjum,** byleby był obeznany już z zajęciami w tymże. Pierwszeństwo dla młodzieńców z prowincji. 2—3 — 9344 —

W Mszczonowie, dziewięć wiorst od stacji Ruda Guzowska, są do wynajęcia

DWA POKOJE

przy rodzinie, za cenę bardzo przystępną, produkta znacznie tańsze niż w Warszawie. Osoba muzykalna może korzystać z fortepianu.

2—2 — 9415 —

W domu restaurującym się

N° 2.

przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Tunel z wejściami od dwóch ulic, od ulicy Podwale wchód przez sklep, z urządzeniem gazowem, wodociągiem w kuchni, małą lodownią i t. p.

Lokal na 1-m piętrze, frontowy, z wejściami z 2-ch oddzielnych schodów, składający się z 5, 6, 7 lub 8 pokoi, z przedpokoju i kuchni, w liczbie pokoi, znajduje się obszerny dwu-oknowy frontowy salon, pokój dwuoknowy, wykładany stinkiem. Z wodociągiem w kuchni, z urządzeniem gazowem, w całym lokalu i t. p.—Lokal odpowiedni na **Magazyn.**

Inne mniejsze Lokale.

Wiadomość na miejscu. —0196—3—6

Mieszkanie

do najęcia od 8 Lipca r. b. Nowy-Świat Nr 8. Pięć pokoi, kuchnia i przedpokój z balkonem, na 1-m piętrze od ulicy. Wiadomość na miejscu u Rządcy. —9290—3—3

---

9. Chmielna 9.

Od Ś-go Jana r. b., do wynajęcia

różne Lokale i Sklep,

w blizkości Nowego-Świątu. Wszystkie lokale całkowicie odnowione, zaopatrzone w wodociągi, zlewy i inne wygody.—Wcześniejsze zawarcie kontraktu, da możność zastosowania się do potrzeb i gustu wynajmującego. Wiadomość na miejscu lub też u W-go Schönfeld Rządcy Hotelu Angielskiego. —9587—2—6

Letnie Mieszkanie,

jeden pokój i kuchnia, za cenę bardzo przystępną, pod miastem Nowo-Mińskiem. Bliższa wiadomość na ulicy Mostowej Nr 14, u właściciela. —9105—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, róg ulicy Widok i Brackiej Nr 2. —9117—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Мая 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 119.

Dnia 27 maja 1878 roku. *Poniedziałek* *dnia 15 (27) maja 1878 roku.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI
GEBETHNERA I WOLFFA
WYSZEDŁ
Antoniego Edwarda Odyńca
LISTÓW Z PODRÓŻY
TOM 4-ty.

Cena rs. 1 kop. 50, w ozd. opr. rs. 2.
Cena wszystkich 4-ch tomów rs. 5 k. 40. w ozd. op. rs. 7.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.
5—6 — 8757 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 11½ z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w ciągu roku 1879 illuminacji, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy od cen:

1. za jedną lampę w porze zimowej, 7 kop.;
2. za jedną lampę w porze letniej, 6 kop.;
3. za jeden kaganiec tak w porze zimowej jak i letniej, 27 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia w ciągu roku 1879 illuminacji, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, po cenach:

1. za jedną lampę w porze zimowej, kop. 7;
2. za jedną lampę w porze letniej, kop. 6;
3. za jeden kaganiec, tak w porze zimowej jak i letniej, kop. 27, i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rubli 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 9110 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 11-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich bez dostawy materjałów w 4 i 5 oddziałach inżynierskich miasta Warszawy od summy 7701 rubli.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczynym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej i na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 770 i na koszta ogłoszenia rs. 60.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich, bez dostawy materjałów, w 4 i 5 oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 770 i na koszta ogłoszenia rs. 60 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 8207 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację cokółu murowanego sztachet żelaznych w ogrodzie Krasińskim i reperację domku murowanego zajmowanego przez ogrodnika, od summy anszlagowej rubli 1330.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 133 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji cokótu murowanego sztachet żelaznych w ogrodzie Krasińskim i reperacji domku murowanego, zajmowanego przez ogrodnika, za summę rs. NN. Kop. NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warukach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 133, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

3—3 — 8668 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót brukarskich, bez dostawy materjałów, w V oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rubli 1902.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 190 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich, bez dostawy materjałów, w V oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rub. 190, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

2—3 (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 9111 —

OGŁOSZENIE.

Komora w Mławie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w tejże komorze sprzedaż z licytacji skonfiskowanych towarów, oszacowanych w ogóle na rs. 4500. Towary te zawierają w sobie materje aksamitne, jedwabne, wełniane, bawełniane i lniane, jako też wstążki, ważące razem pud. 7, funtów 3, zołotników 36; wyroby tabaczane, ważące pud. 14, — oraz rozmaitych drobnych tawarów i gałganów, pudów 23, — a oprócz tego spirytus w niewielkiej ilości, który bez naczyń sprzedawać się będzie. Życzący przeto kupić takowy, obowiązani mieć własne naczynia, do których spirytus kupiony przelanym zostanie. 3—3—9586

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W BUSKU.

Zarząd Zakładu ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że sezon kąpielowy zaczętym zostanie z dniem 1-szym Czerwca roku bieżącego. Przybywający chorzy, stosownie do zalecenia zdrojowego lekarza, korzystać mogą ze zdrojów, kąpieli mineralnych i mułowych jako też tuszowań (prysznic)

Przy Zakładzie znajdują się mieszkania do wynajęcia; pragnący zamówić takowe, raczą porozumieć się listownie, adresując do Inspektora Zakładu Wód Mineralnych w Busku. Dla uprzyjemnienia chorym pobytu, Zarząd urządził czytelnię, w której znajdować się także będą pisma perjodyczne. Zamówioną również została orkiestra, która w rannych i popołudniowych godzinach, oraz na reunionach grywać będzie. 3—3 — 9340 —

Nowej konstrukcji Maszyny do Pończoch.—Medal złoty.—Wyrób dają cienki jak z warsztatów, a bez szwu. Maszyny na wypłatę i stała robota z korzystnym zarobkiem,—Skład przy Fabryce, Królewska 23. —8805—5—6

Polski Skład Nici ul. hr Berga Nr 11.—Włóczki. Jedwabie—Point-lacé i wszelkie przybory do najnowszych robót i toalet damskich i dziecinnych. Najświeższe kołnierzyki i krawaty. Ceny najniższe. —6173—

Potrzebne są zaraz
PANNY
uzdolnione, podręczne i do nauki, do roboty sukien i okryć, oraz przyjmuje ze wszystkiem za opłatą i udziela **Lekcyj Kroju**, Nowy-Świat Nr 58 nowy.— **BARCICKA.**
—9343—3—3

Potrzebną jest natychmiast
PANNA
kompletnie uzdatniona do strojów **za dobrem wynagrodzeniem**, oraz do maszyny. Wiadomość: ulica Długa Nr 16, w magazynie F. Trzcińskiej. —9339—3—3

Potrzebną jest zaraz
PANNA
kompletnie uzdolniona do robienia sukień, oraz Panny podręczne i do nauki. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 7, dom Mrozowskiego, w oficynie od Podwala, gdzie sklep z bielizną, na drugiem piętrze, u J. Hoffmann, do godziny 9 rano, w Niedzielę od 8 rano do 6 w wieczór.
—9511—2—2

W GOŚCINNYCH POKOJACH
PRZY HANDLU WIN I DELIKATESÓW
S. ZIĘCIAKIEWICZA
Elektoralna Nr 30.
Można dostać w każdej porze wszelkich **Nowalji**, jako to: Kurcząt, Raków, Szparagów, Chłodników, Botwiny z Jesiotrem i t. p.—Tamże **Obiady** smacznie przyrządzane, po kop. 30, oraz **Wina** w wielkim wyborze, w wyborowych gatunkach.—Wszystko po nader przystępnej cenie. 2—6 — 9582 —

Potrzebne są
PANNY
wprawnie szyjące na maszynie bieliznę i krawieczyznę, warunki korzystne. Tamże wiadomość o **Lekcjach kroju.** Krochmalna, między Walicowem i Żelazną, jeden tylko dom dwupiętrowy, z bramy na lewo od frontu, na parterze. 2—3—9671

Oddaje się do wynajęcia
DOM
na letnie mieszkanie, składający się z 5 pokoi, kuchni, stajni i wozowni, wraz z ogrodem do spaceru, w Służewie, kolonji Potok, 6 wiorst za rogatką Mokotowską, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu.
—9490—3—3

Potrzebne są
PANNY
do krawieczyzny damskiej, zdolne i podręczne, do Pracowni W. Perkowskiej. Ulica S-to Krzyzka Nr 25. —9434—3—3

Potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdatnione w krawieczyznie, za sowitem wynagrodzeniem. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 1. —9414—3—3

PANNY
są natychmiast potrzebne do Pracowni sukień damskich, przy ulicy Leszno Nr 12.—9405—2

Potrzebne są
Panny
kompletnie uzdolnione do krawieczyzny, oraz zdolna do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem, do Magazynu mód Paulíny Pieńkowskiej, Rymarska Nr 4. —9394—3—3

NAUCZYCIEL

potrzebny jest z językiem russkim, A. Witkowska, Długa Nr 21 — Tamże są do umieszczenia: **Nauczycielki, Bony, Gospodynie i Panny Służące.** 5—6—8909

NAUCZYCIELKA

Polka z wyższem wykształceniem i znajomością muzyki, może znaleźć miejsce na prowincji, na dogodnych warunkach. Wiadomość w Kantorze Hotelu Europejskiego. —9444—2—3

Poszukiwaną jest

OSOBA

kompletnie uzdolniona do prowadzenia fabryki kołnierzy i mankietów, oraz żeby znała w wysokim stopniu krój bielizny. Wiadomość, ulica Królewska Nr 37, mieszkania 9. —9683—2—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie do domu prywatnego, która może znaleźć stałe i ciągłe zajęcie. Wiadomość w składzie gwoździ na ulicy Granicznej pod Nrem 11. —9303—3—3

Potrzebą jest

OSOBA

uzdolniona do robót pończoszniczych maszynowych, a mianowicie Panny do nauki wszelkich robót ręcznych i szydełkowych. Wiadomość u stróża przy ulicy Solnej, w domu Nr 1. —9329—3—3

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

uzdolniona w szyciu ręcznem, do domu prywatnego, do szycia wyprawy. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 4, od godz. 9 do 10 rano. —9523—2—3

Do Zakładu wyrobów włóczkowych, potrzebne są

PANNY.

Obznajmione z robotą mają pierwszeństwo. Przejazd Nr 13, na rogu Nowolipia, mieszkania Nr 6. —9484—2—3

20 PANIEN

potrzebnych jest zaraz do Pracowni sukień i okryć damskich Zenobji Kieszczyńskiej. Graniczna Nr 17, pierwsze piętro. —9426—3—3

Potrzebną jest

P A N N A

do sklepu. Wiadomość, ulica Nalewki Nr 22, w sklepie mydlarskim. —9308—3—3

Do Pracowni sukien damskich **Adeli Tarasowskiej,** ulica Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz zdatne

P A N N Y

do staników, za wynagrodzeniem 6—10 rsr. miesięcznie, oraz Panienki do nauki. —9538—2—2

P A N N A

kompletnie uzdatniona do krawieczyzny, potrzebna jest do Pracowni H. Lubryczyńskiej. Leszno Nr 6. —9647—2—3

Potrzebną jest na wieś

PANNA

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, oraz znająca się na krawieczyznie, na cztery letnie miesiące. Wiadomość, ulica Chłodna Nr domu 40, mieszkania 17. —9629—2—3

Zaraz potrzebnych jest

10 PANIEN

za dobrem wynagrodzeniem, do nowo-zakładającego się Magazynu ubiorów dziecinnych Marie et Aleksandrine. Nowy-Świat Nr 55. —9660—2—6

Ulica Nowy-Świat Nr 12, na dole, mieszkania 9, potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki do sukień. —9606—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników, podręczne i do nauki, do Pracowni Chłosowiczowej. Ulica Nowy-Świat Nr 72 —9168—3—3

M A M K I

ze świeżym i starszym pokarmem, na ulicy Długiej Nr 32, w Kantorze mamek. —9679—2—2

D O M H A N D L O W Y

TOMICKI I GRODZKI W WARSZAWIE

Główny Skład wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

P O L E C A:

Pługi Wrzesińskie.	Brony, Drapacze, Ekstyrpatory.
Pługi Cichowskiego.	Siewniki Eckerta.
Pługi podług Claytona.	Siewniki Robillarda.
Pługi oryginalne Sacka.	Siewniki rzędowo Sacka.
Wypielacze do buraków.	Grabie Amerykańskie.

i inne t. p. uznane za praktyczne narzędzia rolnicze

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ŻNIWIAREK W. A. WOODA

Fabryki J. A. Kraszewskiego,

po rs. 225 za sztukę z gwarancją za złamane części lane w pierwszej kampanji.

Bardzo praktyczne Kosiarki Remingtona

Lokomobile i Młocarnie Parowe

najsłynniejszych fabryk angielskich, po cenach fabrycznych

Bryczki, Wózki tak zwane Łęczyńskie.
Oliwy, Oleje do maszyn, smarowidła do trybów i wozów.
Pompy, Sikawki pożarne i ogrodowe, Wagi dziesiętne.
Ławki, Stoliki ogrodowe, Lodownie pokojowe.

SZAFY KASSOWE OGNIOTRWAŁE.

Powyższy Dom Handlowy, podejmuje się wszelkiego rodzaju meljoracji gruntowych, jako to: drenowanie, irrygacje i t. p.

Kupno i sprzedaż artykułów z rolnictwem i przemysłem rolnym związek mających.

3—0 — 8144

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego J. Piątkowskiego, Święto-Krzyzka, Nr 7, potrzebny jest

U C Z E Ń.

—8317— 3—3

Potrzebny jest do **Drukarni**

UCZEŃ

ze świadectwem z ukończonych 3-ch klass.— Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41 (w Redakcji). —9493—2—3

Potrzebną jest

IZRAELITKA

przyzwoita, do towarzystwa i pielęgnowania osoby chorej, przebywającej na letniem pomieszkaniu. Wiadomość na Nalewkach Nr 12, w bramie drugie piętro, drzwi na prawo. —9470—3—3

F. Zaleska

otworzywszy pracownię **Sukien Damskich,** przy ulicy Trębackiej Nr 5, na I m piętrze od frontu, przyjmuje do roboty suknie i wykonywa takowe modnie, starannie i po cenach nader przystępnych. — Tamże potrzebne są zaraz **PANNY** podręczne i do nauki. 2—3—9517

Ktoby z osób znających cokolwiek handel a posiadających

KAPITAŁ Rs. 1400,

życzył sobie nabyć interes handlowy, jednej z najpierwszych firm w Warszawie, przynoszący przeszło 50 procent, i dający utrzymanie całej rodzinie, może pod tym względem bliższych informacji zasięgnąć przy ulicy Wspólnej, pod Nr 1, miejscowy stróż wskaże. 2—3—9522

KWIATY

Nowy-Świat 24. Baranowska.

pięknością nie ustępujące paryzkim. —9040—4—6

KOUSSO

GRANULÉ

DE

MENTEL

—

KOUSSO ZIARNISTE

MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

PROPINACJA

we wsi Kościelnej, przy trakcie drugorzędnym, wiorst 2 od stacji Tłuszcz odległa — od 1-go Lipca do wydzierżawienia. — Tamże **Mieszkania letnie,** na bardzo dogodnych warunkach. Szczegóły, ulica Dunaj Szeroki Nr 7, u właściciela domu. 2—2—9482

Dzierżawa Browaru,

na prowincji, w okolicy ludnej, przy drodze bitej i w bliskości kolei Nadwiślańskiej położonego, na bardzo korzystnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość u W-go Juljusza Mosdorfa, ulica Elektoralna Nr 28, do 10-tej rano i po południu od godziny 3-ej do 5-tej. —8741—4—6

MASZYNY DO SZYCIA

dwu-nitkowe

po Rs. 10.

jedno-roczna gwarancja

Juljan Berg. Miodowa 10.

Pierwsze piętro od frontu przez sień.

5—6 — 8204 —

Restauracja z Ogrodem

jest do sprzedania, z kompletnem urządzeniem i na przystępnych warunkach. Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. —9385—3—3

Nowo-otworzona

Pracownia Sukien Damskich

i szycia bielizny, poleca się względom Szanownej Publiczności. — Tamże nauka kroju. Bracka Nr 19, drugie piętro Nr 8 mieszkania.

3—3—9313 **Helena Trzcińska.**

NA SEZON OBECNY.

Maszynki automatyczne do robienia lodów.
Ogrodzenia do kląbów w wielkim wyborze.
Meble żelazne składane jako to: Krzesełka, Kanapy, Stoły i t. p.
Lichtarze ogrodowe od najtańszych do bardzo ozdobnych.
Sikawki ręczne ogrodowe.
Hamaki Amerykańskie.
Gimnastyki higieniczne.

Wszystko po cenach bardzo przystępnych
w Składzie Wyrobów Metalowych
LEOPOLDA KNOLL
ULICA CZYSTA Nr 6. 2—3 — 9359 —

WODY MINERALNE NATURALNE.

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece Karola Lilpop
ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej,

otrzymał obecnie wszystkie pierwsze tegoroczne transporty wód naturalnych i produktów źródłowych, jakiemi są: sole, pastylki, mydła z tych wód wyrabiane, oraz produkty uboczne nadsyłane ze źródeł, jak ługi, szlamy, muły, wyciąg jodłowy krynicki, podpuszczkę Reinercką i t. d.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi, udzielane są bezpłatnie osobom biorącym wody, a cennik każdemu żądającemu. 2—3 — 9535 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15 Krakowskie-Przedmieście 15.
4—0 — 8960 —

PRZEDSIĘBIERSTWO
ROBÓT ASFALTOWYCH
POD FIRMĄ:
J. GANZWOHL

wykonywa wszelkie wylewanie asfaltem, i kryje dachy tekturą asfaltową, przez zdolnych majstrów, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach.—Posiada również na składzie do sprzedaży: asfalt, gondron, lak, smołę angielską do smarowania dachów, tekturę smołowaną, listwy trójkątne, gwoździe i t. p. **Kantor Przedsiębiorstwa przy ulicy Bielańskiej Nr 19 nowy.**

Z dniem 1-szym Lipca b. r., Kantor przeniesionym zostanie do domu W-go Epstein na placu Krasińskim Nr 3 nowy; gdzie obecnie egzystuje Skład Win Tchoepe, obok ogrodu Krasińskiego. 4—6 — 8979 —

Tłomackie Nr 6.

W dalszym ciągu wyprzedaży całkowitego składu towarów bławatnych. z powodu zupełnego zwinięcia naszego Magazynu, polecamy Szanownej Publiczności:

Wszystkie znajdujące się materjały o 40 procent niżej cen praktykowanych.

WŁADYSŁAW LEWITA I SPÓŁKA.

7—12 **Tłomackie Nr 6.** 8205

W Zakładach moich nauki kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krakowie** Reformacka. w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jakoteż i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru,** podług zasad awidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody,** zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje Pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.
5—6 — 6585 — **Ksawery Głodziński.**

CZYSTA Nr 2.
Magazyn Mód
NATALJI MEISNER,

zaopatrzony został na bieżący sezon wiosenny w znakomity wybór **Kapeluszy, Kwiatów, Piór, Koronek, Wstążek i wszelkich nowości paryzkich.**

Znajduje się także na składzie znaczny zapas **kapeluszy słomkowych nieubranych i kapeluszy gotowych** dziecinnych w cenie **rs. 3 i rs. 3 kop. 50 za sztukę.**

Oprócz tego nadszedł transport **Materjałów letnich z fabryk francuzkich** na kostjumy damskie. Niemniej magazyn przyjmuje obstalunki na suknie z materjałów powierzonych jak i miejscowych.

Z czem polecam się łaskawym względom Szanownych Dam.
4—6 — 8636 —

TRAN RYBI PANKREATYCZNY D-ra DAFRESNE'A
przyjęty w paryzkich szpitalach wojskowych i cywilnych.

Tran ten przedstawia się pod postacią śmietany powabnej dla oka, przyjemnego smaku. Rozpuszczanym jest w wodzie, mleku, czekoladzie, kawie i buljonie, łatwy do trawienia i przyjmuje się bez żadnego wstrętu, zarówno przez dzieci jak i osoby dorosłe.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego i K. Lilpopa.**
-0 — 20854 — *(Gazeta Lekarska).*

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST.
PASTILKI DETHANA (Chloran Potazu).

Zalecane w słabościach **Gardła, Chrypce, zapaleniu Gardła, zwrzodowaceniu w Ustach, cuchnącemu oddechowi, irytacji w Gardle i Ustach przez palenie tytuniu, zapobiegają działaniu merkurjusza.** Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu Gardła. -W **Paryżu** w aptece **Dethana,** Faubourg St.-Denis 90 i w **Warszawie** u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy znajdują środki lekarskie zagraniczne. 13—24 —18007—

PAPIER FAYARD et BLAYN
Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry
Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, **Rany,** Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

Suknie nowe:

Wełniana z dolmanem na nizką, szczupłą osobę; kretonowa z kaftanem na wysoką osobę i inne.—Tamże nowy czarny KAPELUSZ. Warecka Nr 7, mieszkania 39. —9515 -2 -2

Jest do sprzedania w każdym czasie
Restauracja

elegancko urządzona, wraz z wszelkiemi potrzebnemi utensyljami, która wciąż egzystuje przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 2, blizko Chmielnej. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Niemieckim lub na miejscu. —9512—2—3

Do sprzedania
Dwa Magle Wiedeńskie.
Ulica Dzika i róg Wołyńskiej Nr 23.
—9568—2—3

Na 1-szy numer hypoteki
kilka summek
do wypożyczenia. Wiadomość między 3 a 4 godz. Ulica Bednarska Nr 12, u właściciela domu. —9448—3—3

Garnitur Mebli
orzechowych, szabowanych, mat, rzeźbionych, jedwabnym adamaszkiem kryty, jako to: Kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół rzeźbiony. Ulica Wilcza Nr 20, wiadomość u stróża.
—9194—3—3

Place do sprzedania:

Przy Wolskich rogatkach, w Cyrkule VII, są do sprzedania na dobrych warunkach następujące place:

Nr 5008, 1) Łokci kw. **4507,** frontu od ulicy Zaokopowej **48¾.**
Nr 5007, 2) Łokci kw. **2805,** frontu od ulicy Zaokopowej **49.**
Nr 5006, 3) Łokci kw. **3540,** frontu od ulicy Zaokopowej **55¾,** a od Krochmalnej **69** łokci. — Wiadomość u p. Rechthanda, Nowolipki Nr 4, II piętro. 2—10—9518

Przyjmuje się
ROBOTA SUKIEN
i okryć damskich, letnich i zimowych, oraz ubrań dziecinnych i wykończa z wszelką akuratnością. Ulica Marszałkowska Nr 71, prawa oficyna, I piętro, Nr 22. — Tamże jest do sprzedania **Wózek dziecinny.**
2—3—9476

Nieruchomość

w mieście Góra Kalwarja, w powiecie Górno Kalwaryjskim, oznaczona Nrem 11, złożona z domu parterowego, w połowie murowanego i zabudowań gospodarskich, w stanie zupełnie dobrym, do której należy ogród owocowy, przy tychże zabudowaniach znajdujący się z sadzawką zarybioną, tudzież grunta zwane po-Dominikańskie, położone za obrębem miasta, w dwóch trzecich częściach orne, w glebie pszennej, a w jednej trzeciej łąkowe, dwu kośne. Bliższa wiadomość i warunki kupna na miejscu, u właściciela rzeczonej nieruchomości. 3—0—1 1971

Fabryka Roberta Bothe.
Warszawa, Nowy-Świat Nr 33,
Lodownie Pokojowe
przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—2—36

Do sprzedania
PLACE,
po 2300 łokci i większe, położone przy szosie i przedłużonej ulicy Nowogrodzkiej, naprzeciw dworca towarowego kolei Wiedeńskiej, za rogatką Jerozolimską, w cyrkule VIII. Cena położonych między budującemi się domami po 30 kop. za łokieć, przy szosie od 45 do 50 kop. łokieć. Wiadomość od 10 do 12 rano przy Alei Jerozolimskiej, dom Nr 3, piętro 1 sze, ze schodów drzwi na prawo. 4—6—9233

Do sprzedania **Pianino** paryzkie; **Fortepian** palisandrowy Blombergera, krótki i **Fortepian** Zejdlera. — Ulica Senatorska Nr 6, u Fortepianisty. Przyjmuje strojenia i reperacje. 2—3—9498

Ajentura **Karola Schechter**, Marjańska Nr 5, poleca znane ze swej dobroci **prawdziwe, niepodrabiane**
Zapałki szwedzkie
po cenach umiarkowanych. Tamże potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej konduity. 2—3—9501

Obstalunki na Koks
z fabryki Gazowej, uskuteczniam z akuratnością, odpowiadając za rzetelną miarę i akuratną a prędką odstawę.—**Paul Tischer.** Solec Nr 42, drugie piętro. —9534—2—3

Kilka tysięcy sztuk
POSADZKI
do sprzedania. Róg Siennej i Targu Witkowskiego Nr 35,—stróż wskaże. —9530—2—3

MEBLE:
Do sprzedania garnitur mało używany, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, utrechtem kryte i nowy stół mahoniowy, owalny, za przystępną cenę. Wiadomość, Nalewki Nr 8, drugie piętro, gdzie skrzynka dla korespondencji. —9499—2—3

POKÓJ
osobny dla osób spodziewających się słabości, lub przybyłych na kuracje.—Tamże są **Mamki** bez długu, u Akuszerki, ulica Wilcza Nr 18. —9125—3—3

MIESZKANIE
umeblowane, do odnajęcia na 5 lub 6 miesięcy, w środku miasta, na pierwszem piętrze, złożone z 3 pokoi, alkierza, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, z dwoma wejściami. Ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 13. —9265—3—3

Od 1-go Czerwca na 3 miesiące do odnajęcia
Mieszkanie umeblowane,
składające się z dużego salonu, dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, drugie piętro od frontu. Aleja Jerozolimska Nr 53. —8962—4—4

Do wynajęcia na czas od 1 Lipca do 1 Listopada
MIESZKANIE,
złożone z trzech pokoi umeblowanych, przedpokoju, śpiżarki i kuchni—z gazem, wodociągiem i zlewem. Cena 35 rubli miesięcznie. Aleje Jerozolimskie Nr 5, mieszkania 10. —8933—4—6

W DRUSKIENIKACH
(Źródła Mineralne solne, w malowniczej i zdrowej miejscowości, od Warszawy drogą żelazną Warszawsko-Petersburską wiorst 270),
do wynajęcia na lato
przy familji Dobrowa pomieszczenie dla jednej osoby, z zupełnem utrzymaniem lub bez takowego. O warunkach dowiedzieć się można w domu Kruzego, przy rogu ulic: Wiejskiej i Pięknej Nr 1728a, mieszkania Nr 13. —9164—3—3

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,
pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —8826—6—6

Są do wynajęcia
Kawalerskie Pokoje,
ładnie umeblowane, z osobnem wejściem i usługą. Ulica Chmielna od Nowego Światu Nr 1, mieszkania 26. —9511—2—3

Trzy Pokoje
na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 28. —9033—6—6

Szopa z komórką i górą, na **Skład lub Magle** i
2 Pokoje z kuchnią, piwnicą i wspólną górą, od 8-go Lipca.
Hoża Nr 14.
—9296—3—3

Zaraz do 15 Września r. b. w bliskości ogrodu Krasińskich, za przystępną cenę do najęcia
MIESZKANIE
od frontu z **meblami** lub bez, z 5 pokoi, z balkonem, garderoby, pasażu, 2 przedpokoji kuchni z wodą i zlewem. Wiadomość na miejscu, od godz. 1 do 5 po południu, ulica Długa wprost Cerkwi, dom Nr 16, mieszkania Nr 6 lub w kancelarji Rejenta Kiersnowskiego, Miodowa Nr 15. 3—4—9302

Poszukuje się
Dwóch Pokoi,
z zapewnieniem spokojności, przy familji, ze stołem, usługą i wszelkiemi wygodami, bez mebli, dla dwóch uczniów wyższych klas Gimnazjum, od dnia 15-go Sierpnia lub 1-go Września r. b. Refiktanci raczą składać oferty w Redakcji niniejszego pisma pod lit. A. B. G. 2—3—9402

Trzy Pokoje z kuchnią,
przedpokojem, wodociągiem, zlewem, dwoma wejściami, na 1-m piętrze, w oficynie, z oknami na południe, są do wynajęcia od Ś-go Jana. Leszno Nr 7, drzwi Nr 10. —8310—8—0

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domach przy ulicy Miodowej 490/1.
Obszerny Apartament,
z dużym balkonem, stajnią, wozownią i różnemi dogodnościami, oraz **różne mniejsze Lokale.** Wiadomość u właściciela w biurze, lub w Rządcy tychże domów. 3—6 — 9361 —

MIESZKANIE PARTEROWE
przy ulicy Królewskiej, w bliskości Saskiego ogrodu, z meblami i porządkami gospodarskiemi, składające się z przedpokoju, 4-ch dużych pokoi, pasażu, sionki, kuchni, pokoju dla służby i wygódki, z wielką werendą na ogród, do którego wejście dozwolone, do wynajęcia zaraz, do dnia 1-go Października r. b. Wiadomość, Królewska Nr 41, mieszkania 25, codziennie do godziny 5-tej po południu. 3—3—9390

Mieszkanie umeblowane,
składające się z 5-ciu pokojów, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Pajansa. 7647—12—0

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Instytutowej Nr 1726S/4 i 1726L/6
Jeden lokal większy a drugi mniejszy, z wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość na miejscu lub u właściciela przy ulicy Miodowej Nr 490/1. 3—6 — 9310 —

Poszukuje się od Ś-go Jana do wydzierżawienia
Ogrodu z domkiem mieszkalnym,
o 5 pokojach w Warszawie lub jej okolicy. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 3/423 u właściciela domu. Tamże jest do wynajęcia od 1 Lipca dwa lokale na proceder, na 1 i 2 piętrze, składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem i z wejściem od Krak.-Przedmieścia. —8763—3—3

Na miesięcy dwa, jest do wynajęcia
Mieszkanie
umeblowane, złożone z saloniku z alkową i przedpokoju, tuż przy Saskim Ogrodzie, na placu za Żelazną bramą Nr 2, naprzeciw cukierni. —9508—2—3

TRZY POKOJE
z meblami, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia na cztery miesiące t. j. od 1-go Czerwca do 1-go Października. Cena bardzo przystępna. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 21, mieszkania 12. —9489—2—2

Jest do wynajęcia
Letnie Mieszkanie,
tuż przy Alei Ujazdowskiej, z pięknym ogrodem, w miejscowości zwanej „Bagatela," za bardzo przystępną cenę, składające się z 2-ch pokoi, z których każdy może być wynajęty oddzielnie. Wiadomość na miejscu, od godz. 8 rano do 10 i pół i od 1-ej z południa do wieczora. —9536—2—3

Lokal do wynajęcia.
Dojeżdżające omnibusem kursującym do króla Zygmunta po lewej stronie, za Wolskiemi rogatkami, przy ulicy Zaokopej pod Nr 11/5009, są do wynajęcia w nowym murowanym domu, różne lokale ze wszelkiemi wygodami i ślicznym widokiem na ogrody za bardzo przystępne ceny. Wiadomość tamże lub na miejscu w fabryce Kass Ogniotrwałych i decymalnej Wagi. **G. Rambusch.** 2—6—9519

Wpobliżu Drogi Nadwiślańskiej,
w domu nowowzniesionym, z pięknym widokiem na Wisłę, od Ś-go Jana są do wynajęcia mieszkania:
1) Na I piętrze, 7 pokoi, pomiędzy którymi salon o trzech oknach z balkonem na ogród, i wielka kuchnia. Cena rs. 850.
2) Na parterze 7 pokoi, podobnież salon o trzech oknach z tarasą na ogród, wraz z kuchnią. Cena rs. 750, — oraz 2 pokoje, w jednym z nich urządzona angielska kuchnia. Cena 240 rs. — Mieszkanie na parterze, może być podzielone na dwa mieszkania.

Wiadomość ulica **Zakątna** Nr 1/1927, od Zakroczymskiej na prawo przez plac. 3—6—9338

Do odnajęcia zaraz na dwa lub trzy miesiące, przy ulicy Orlej Nr 4, na parterze,
Dwa pokoje
umeblowane i przedpokój, może być i fortepian. Stróż wskaże. —9472—2—3

POKÓJ
dla emerytki, z oknami na ogród, może być za rubli 8, albo mniejszy za rubli pięć—zaraz. Ogrodowa Nr 28. —9417—2—3

Od 1-go Lipca
Mieszkanie
suche i ciepłe w zimie, na 1 piętrze od frontu z dużym balkonem. **Pokój** i kuchnia na dole w oficynie, Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość na II-gim piętrze od frontu Nr 3. —9428—2—3

Jest do najęcia od Ś-go Jana r. b.
5 Pokoi i 1 mały, kuchnia,
na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 10, wprost Zimnej. Wiadomość w Kantorze Loterji. —9400—2—3

Żądany jest Pokój
dla Izraelitki, przy zacnej familji, bez różnicy wyznań, zaraz lub od Ś-go Jana. Adresy pod literą K. M. proszę złożyć w Redakcji Kurjera, z nadmienieniem summy. —9533—2—2

Są do wynajęcia
LETNIE MIESZKANIA
familijne i kawalerskie, bardzo porządne, przy samym lesie, ogród, sadzawka, mleko na miejscu, inne wiktuały blizko, o 2 wiorsty po szose od stacji Dembe-Wielkie na kolei Terespolskiej, cena niska. Tenże sam folwark **Ostrów** sprzedaje się; jest w nim półtory włóki lasu, pół włóki łąk i 2 włóki gruntu bardzo dobrego, oziminy śliczne, zabudowania porządne, w kulturze, cena przystępna. Wiadomość na ulicy Rymarskiej w sklepie pana Lessera. —9096—2—3

Mieszkanie letnie
w Rudzie Guzowskiej,
w lesie, z trzech pokoi. Wiadomość w składzie herbaty T. Stanisławskiego w gmachu teatralnym. —9355—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Grzybowskiej Nr. 64
LOKAL
na parterze, od frontu: trzy pokoje, kuchnia, piwnica i komórka. Może być wynajęty z ogrodem. — **Lokal** na parterze, od frontu: dwa pokoje, kuchenka i komórka. — **Sklepik** z pokojem i komórką. — **Stajnia** na 10 koni i wozownia, dla dorożkarza. — Wiadomość na miejscu u właściciela. 4—6—8297

Do wynajęcia od Ś-go Jana r b.
W Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 1713B (nowy Numer 11).
MIESZKANIE
na 1-szem piętrze
składające się z 7 pokojów, przedpokoju, kuchni, góry wspólnej i piwnicy, oraz w domu wodociąg, za cenę roczną rs. 900. Wiadomość na miejscu u rządcy domu lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. 6—6 — 8121 —

MIESZKANIA LETNIE:
We wsi Dembe małe, o godzinę jazdy od Warszawy, to jest koleją do pierwszego przystanku Wołomin D. Ż. Petersburskiej i 3 wiorsty do wsi Dembe małe; do wynajęcia na letnie Mieszkania. — 1. Dwór z ośmiu pokoi i 2-ch kuchen, mogący być podzielony na dwa mieszkania z ogrodem spacerowym cienistym, w bliskości lasek brzozowy, — 3 sadzawki do kąpania. — 2. Domek murowany o 3-ch pokojach i kuchni. — 3. Dom drewniany o 4 ch pokojach i kuchni. — Pragnący obejrzeć na miejscu raczą udać się pierwszym pociągiem rannym do wskazanego przystanku Wołomin, gdzie oczekiwać będzie bryczka parokonna na dwie osoby, dla zabrania i odstawienia życzących na powrót za opłatą rubla jednego, wyznacza się na to dni ośm, zaczynając od dnia 20-go Maja r. b. 6—6—8966

Do najęcia od 1-go Lipca
różne Składy,
na cukier, wełnę lub suche towary; Góra z windą na mączkę etc. za rs 160 rocznie; Piwnica na wino za rubli sr. 130 rocznie;—Mieszkanie składające się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni etc., za rs. 650 rocznie; Dwa Pokoje i przedpokój—mieszkanie kawalerskie za rs. 150 r., przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość na miejscu. —9269—4—6

SKLEPY
do wynajęcia od 1-go Lipca, w domu Nr 56, na rogu ulic: Marszałkowskiej i Jasnej. Jeden bardzo obszerny i elegancki, gdzie się teraz mieści Spółka połączonej pracy Kobiet; drugi narożny, z gazem i lampami. Do tych sklepów mogą być dodane pokoje w suterynie z kuchniami. Wiadomość na miejscu. —8331—6—10

Sklep Wiktuałów,
jest do odstąpienia od 1-go Czerwca, przy ulicy róg Szkolnej i Ś-to Krzyzkiej. Wiadomość w sklepie. —9305—3—3

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów,
każdego czasu. Ulica Browarna Nr 24. —9564—2—3

Ostrzeżenie.
Ja niżej podpisana ostrzegam wszystkich w ogóle, aby nikt nie nabywał moich prywatnych rewersów od kogokolwiek, albowiem ja niewystawiałam i niepodpisywałam takowych i jeśliby się okazały, mogą być tylko fałszywe i uznane będą za nieważne.
Julja Gościcka. 2—3—9633

TEKA
z papierami i planem domu, zgubioną została, lub też zostawioną w dorożce w nocy z 23 na 24 b. m. o godzinie wpół do drugiej, przejeżdżem po ulicy Wielkiej i Chmielnej od Pańskiej do Komory Celnej. Łaskawy znalazca raczy złożyć znalezioną Tekę na ulicy Elektoralnej Nr 35 domu, na 1-m piętrze nad Apteką, za co z podziękowaniem będzie wynagrodzonym. 2—2—9530

Piesek
maleńki, zginął z bramy, przy ulicy Nowozielnej Nr 35 domu, mieszkania Nr 6, bronzowego koloru, gardło ma wydęte; przednia prawa noga trochę krzywa, wabi się Mucha. Ktoby takowego odnalazł, uprasza się o zwrócenie za wynagrodzeniem rs. 1. pod powyższy Numer. 2—2—9669

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.) Дозволено Цензурою.